

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Czas. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII R.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 43
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.
Środa dnia 12 sierpnia 1925 r.

Strach na szybko jeżdżących.



Psychologiczno pedagogiczne urządzenia amerykańskiej policji komunikacyjnej są również drastyczne jak skuteczne.

Rycina nasza przedstawia urzędnika policji w

samochodzie uszkodzonym w czasie nieszczęśliwego wypadku, z manekinem. Manekin ma przedstawiać śmierć pijącą wódkę. Tak łączy się ostrzeżenie przed nieostrożnym prowadzeniem samochodu.

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz...

Czytałem niedawno w jednym z pism artykuł w sprawie zwrotki w znanej „Rocie” Marii Konopnickiej zaczynającej się od słów „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz...” Autor artykułu był zdania, że należałoby wyrzucić z „Roty” tę dość wulgarnie brzmiącą strofkę, jakoby ubliżającą nam. Przyznam się, że wówczas czytając wspomniany artykuł zgadzałem się z wywodami autora, dziś jednak, po sobotnich obradach w niemieckim parlamencie zmieniam zdanie i wotuję za utrzymaniem strofki „Roty”, której słowa miały racje zarówno w okresie, Wrześni wozu Drzymały i Komisji Koloizacyjnej jak i w siódmym roku niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Na sobotnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego z trybuny padło:

Polskie państwo bandytów musi zniknąć z powierzchni i zniknąć

Oto jakimi słowami darzą nas przedstawiciele ludności państwa z którym jesteśmy na stopie pokojowej. Takimi obelgami „pluje nam w twarz” Niemiec, którego nie jest — miliony. Pluje w twarz bo chwilo to nie może się chwycić środka, bardziej radykalnego. Ale rasowa nienawiść i historyczne spory nie dają spać mściwym germanom. Nicublagana walka świata germańskiego ze światem słowiańskim, którego przedmurzem, najbardziej na zachód wysunie

tem, jest Polska każe mu w pierwszym rzędzie przeciw niej szkować swój impet.

Dzika, bezmyślna nienawiść niemiecka do wszystkiego co polskie zaznaczała się nawet wtedy gdy — jakby nam się zdawało — powinna była przyćmiewać we własnym interesie Niemiec. Wilhelm II w manifestie wydanym we wrześniu r. 1914 do armii wschodniej nawołuje żołnierzy:

Jeżeli będziecie zmuszeni opuścić Polskę, nie szciedźcie żadnego miasta, żadnego domu, zamieńcie wszystko w popioły u stóp waszych.

Oto jeden z jaskrawych dowodów w jaki sposób Niemcy wprowadzali w czyn hasło „ausrotten”. Historyczny germański „drang nach Osten” ani na chwilę nie osłabł. Jeżeli pod wpływem strasznej klęski na zachodnim froncie i wewnętrznej rewolucji w państwie Niemcy opuścili nasze granice, to jednak ani na chwilę nie wzbryli się wrażeń o powrocie na dawne stanowiska i dalszym parciu na wschód.

Rola pacyfistów i demokratów w z komedii jaka, bez wielkiego powodzenia odgrywały powojenne Niemcy niezbyt długo przypadła do gustu obywatelom Rzeszy. Pierwsze uderzenie dzwonu na trwogę Europy, był wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Wbrew zaprzeczeniom prasy niemieckiej nie ulegało wątpliwości, że Hinden-

Dr.
Kumant
Powrócił.
Piotrkowska № 260.

burg to pomost do dawnych nacjonalistycznych Niemiec z przed roku 1918. pierwszy herold wojny odwetowej. I dzień po dniu coraz głośniejszy, coraz wyraźniej mówi się o powrocie na „prastare ziemie niemieckie” w których — jak z trybuny parlamentu niemieckiego w ubiegłym tygodniu powiedział jeden z posłów — w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Poznaniu dzwony kościelne dzwonią po niemiecku”.

Sprawa optantów niemieckich, to casus belli jak Niemcy wyszukują do swej międzynarodowej nagonki na Polskę, do podjęcia instynktów nienawiści rasowej u swoich obywateli, do rzucania obelg i inwektywów z trybuny parlamentarnej pod naszym adresem, do pierwszego wydanego hasła wojny odwetowej. Sprawa, w której tylko człowiek pozbawiony logiki i zasad etyki politycznej mógłby przyznać racje Niemcom. Dokument wiedeńskiego arbitrażu jest dokumentem podpisanym przez przedstawicieli Niemiec i ratyfikowanym przez berliński parlament. Czy on obowiązuje? Tak Polska jak i każde praworządne państwo dla którego umowa nie jest tylko „świsłem papieru” nie może mieć najmniejszych wątpliwości. Ale Niemcy mają inne zasady etyki politycznej, której szczytnym wyrazem była pogwałcona neutralność Belgii z językiem, wołając na całą Europę, że Polska znęca się nad ich obywatelami, że Polska jest zarzewiem wojny w Europie, że takiej Polsce... nie należy zabezpieczać granic wschodnich.

W życiu tak się dzieje, że kto głośniejszy krzyczy temu brzyznają racje. Niemiecka propaganda i niemiecka dyplomacja stoją na wysokim poziomie, i Niemcy mają dużo przyjaciół wśród państw Europejskich. W polityce, ze wszystkimi możliwościami należy się zawsze liczyć, a w pierwszym rzędzie z możliwością przegranej polskiej dyplomacji.

Polska nigdy nie dażyła i nie daży do zaboru cudzych ziem, jednakże przyznanej jej traktami granic nie odstąpi ani piędzi ziemi. Ewentualność, że Polska dzięki niebezpiecznemu paktowi bezpieczeństwa będzie musiała sama bronić swych wschodnich, a nawet zachodnich granic nie jest bardzo nieprawdopodobna.

„Rota” Konopnickiej jeszcze może nam się bardzo przydać do zagrzewania żołnierzy przed bojem gdy „Niemiec będzie nam pluć w twarz” że nie należy ustępować „z ziemi sęd nasz ród”.

Żydzi na Węgrzech.

(p) Państwo i rząd węgierski są zagrażeni przedmiotem coraz wzrastającej wrogości kampanii spowodowanej ich polityką wobec Żydów. Otóż należy skonstatować, że numerus clausus został zaprowadzony tylko na uniwersytecie budapeszteńskim. Poza to dąży wprawdzie rząd węgierski do zredukowania frekwencji żywołu żydowskiego we wszystkich wyższych, średnich i zawodowych uczelniach ale dopiero w świetle cyfr statystycznych można sobie urobić obiektywny sąd o tem czy akcja rządu jest usprawiedliwiona lub nie.

Na 8 milionów ludności żyje we Węgrzech około 500 tysięcy Żydów z tej zaś liczby prawie że połowa w stolicy państwa, w Budapeszcie. I jakkolwiek Żydzi stanowią tylko 6 proc. ogólnej ludności to jednak mają w zawodach wolnych, finansierii, kupiectwie i t. d. ogromną przewagę. I tak adwokatów żydowskiej narodowości jest 46 proc., lekarzy 41 proc., lekarzy-weterynarzy 43 proc., dziennikarzy 53 proc., pracowników umysł. w zakładach prywatnych 52 proc., bankowców i agentów finansowych 87 proc., księgarzy-wydawców 57 proc., inżynierów prywatnych 38 proc. Na uniwersytetach i wyższych uczelniach wnoszą średnią frekwencja Żydów w latach — 1912 — 1920 35 proc. a w ostatnich dwu latach wojny doszła do 40 proc. I dziś jeszcze frekwencja Żydów na wyższych uczelniach budapeszteńskich — prócz uniwersytetu — i na uniwersytetach prowincjonalnych przekracza 20 proc. ogólnej liczby słuchaczy. Żydzi stanowią cokolwiek więcej niż piąta część ludności Budapesztu a jednak więcej niż połowa mieszkań jest w ich posiadaniu, tak że przeciętnie 4 osób narodowości węgierskiej żyje w jednej izbie podczas gdy 3 Żydów dysponuje 2 izbami. Robotników rolnych Żydów jest na Węgrzech zaledwie 0,2 proc., ale 20 proc. wielkiej własności znajduje się w rękach Żydostwa.

Przy tej sposobności podajemy najświeższe dane statystyczne określające ilość Żydów w poszczególnych częściach świata i krajach, opracowane przez żydowskiego statystyka Jakóba Leszczyńskiego.

Ogólna ilość Żydów na całym świecie — a w najbardziej zapadłe jego zakątki los zaniósł przedstawicieli tego tułaczego narodu — wynosiła w pierwszych dniach roku 1925 czternaście milionów sto sześćdziesiąt trzy tysiące pięćset czterdzieści dwa t. i. w przybliżeniu 1 proc. ogólnej ilości mieszkańców kuli ziemskiej. Od czasu opracowania ostatniej statystyki żydowskiej, ogólna ilość Żydów na ziemi powiększyła się zatem o imponującą cyfrę 667.290.

Na Europie przypada 9.232.576 dzieci Izraela, t. i. 2,1 procent ogółu jej zaludnienia, na Ameryce 3.884.089. Znikome natomiast tych cyfr są określające ilość Żydów w części świata, która była ich kolebką, w Azji — 596.622, dalej Afryce 426.253. Daleka Australia ma ich 24.004.

W statystyce poszczególnych krajów na pierwszym miejscu Rosja (5.253.334) i Stany Zjednoczone (3.600.000), a zaraz potem Polska 2.849.546. Dane z r. 1921. A dalej Rumunia 834.344, Niemcy 575.000, Węgry 473.310, Czechosłowacja 354.342 Anglia razem z Irlandią mniej niż sama tylko Warszawa, bo 286.000, Francja 150.000. Włochy 45.000. W całej Szwecji mniej znacznie niż np. w Białymstoku! bo tylko 6474; a w Portugalii nawet mniej, niż teraz w... Otwocku tylko 2000.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Wizyta posła finlandzkiego.

wp) Pan minister Morawski przyjął posła finlandzkiego p. Ehrströma.

Posel Wysocki w Warszawie.

wp) Posel polski w Sztokholmie p. Wysocki przybył do Warszawy w sprawach służbowych.

Powrót premiera Grabskiego.

(wp) Wczoraj rano powrócił z Krynicy prezes rady ministrów p. Władysław Grabski. Na dworcu powitał p. premiera minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz, oraz przedstawiciele prezydium rady ministrów i ministerstwa skarbu.

Niezwłocznie po przyjeździe p. premier udał się prosto z dworca do ministerstwa skarbu, gdzie

Bezczelna odpowiedź niemiecka na notę polską.

Niemcy składają odpowiedzi alnosć za nędzę swych optantów na rząd polski.

Berlin 11 sierpnia (pat)

Na aide memoire rządu polskiego, wręczony przez posła polskiego w Berlinie rządowi niemieckiemu, odpowiedziało ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy w następujący sposób:

Według danych generalnego konsulatu w Poznaniu na ogólną liczbę 20 tysięcy optantów niemieckich, którzy mieli opuścić Polskę do dnia 1 bm., opuściło Polskę w rzeczywistości 17 tysięcy. Reszta, tj. 3 tysiące podpada pod porozumienie między niemieckim poselstwem w Warszawie a polskim ministerstwem spraw zagranicznych, według którego to porozumienia ma być przyznana im zwłoka na podstawie wzajemności. Natomiast z 14—15 tysięcy optantów polskich, opuściło Niemcy zaledwie 3 i pół tysiąca. W tym względzie zawinił rząd polski o tyle, że nie doreczył, jak to było przewidziane w umowie wiedeńskiej, w liście optantów, skutkiem czego wezwania do opuszczenia Niemiec mogły być dostarczone z opóźnieniem. W każdym jednak wypadku cyfry te wykazują, że większość optantów niemieckich opuściła Polskę, natomiast większość optantów pols. przebywa na terenie Rzeszy. Strony prawnej wydalania optantów rząd niemiecki nigdy nie kwestionował.

Ministerstwo spraw zagranicznych zwraca jednak uwagę na to że poselstwo nie-

mieckie w Warszawie wielokrotnie i to do ostatniego czasu czyniło próby, dojścia z rządem polskim do porozumienia, zmierzającego do obustronnego zrezygnowania z wydalania optantów, oraz że rząd Rzeszy wszystkie środki przymusowe stosować będzie w przyszłości dla — tego i o tyle, o ile rząd polski będzie stosował wobec optantów niemieckich w Polsce.

W rzeczywistości jednak rząd polski doreczył optantom niemieckim dnia 5 bm. dalsze nakazy opuszczenia kraju w ciągu 48 godzin, co zniewoliło rząd niemiecki do zastosowania tych samych środków. Jedynie od rządu polskiego zależą wzajemne zrezygnowanie, stosownie do propozycji rządu Rzeszy, z wydalania optantów, którzy dnia 1 listopada br. lub 1 lipca r. p. mają wyemigrować i tym samym oszczędzić światu smutnego widowiska, Jdwukrotnie się powtarzającego. Za wydalanie przymusowe odpowiedzialność moralna spada wobec tego jedynie na rząd polski.

Berlin 11 sierpnia (aw)

„Die Welt am Montag“ w dłuższym artykule stara się wykazać, że Polska, wydalać optantów niemieckich, wykonała postanowienia konwencji wiedeńskiej i że Polacy nie ponoszą winy za niedbalstwa samych Niemców.

Włochy o sprawie marokańskiej.

Mussolini żąda udziału w rokowaniach z Abd-el-Krimem.

Paryż 11 sierpnia.

Artykuł rzymskiej „Tribuny“, oświadczający, że pokój z Abd-el-Krimem nie może być zawarty bez udziału Włoch i że Włochy w żadnym razie nie zrezygnują ze swoich praw w tym względzie, wywołał tutaj wielkie wrażenie. W kołach politycznych informacja, że artykuł „Tribuny“ jest echem dyplomatycznej akcji, z jaką już przed kilku dniami p. Mussolini wystąpił w Paryżu i w Madrycie. Kategorie żądanie p. Mussoliniego co do udziału w rokowaniach z Abd-el-Krimem ma być główną przyczyną faktu, że rokowania nie mogły się rozpocząć bezpośrednio po zakończeniu madryckiej konferencji między p. Malvy i Primo de Ri-

vera. Prasa francuska bardzo żywo zajęła się stanowiskiem Włoch.

Charakterystycznym jest, że ta grupa prasy paryskiej, która domaga się jaknajbardziej energicznej pozycji wobec Anglii w sprawie paktu bezpieczeństwa i granic wschodnich Niemiec, uważa stanowisko Włoch za najzupełniej słuszne i domaga się aby dyplomacja francuska postarała się wy dobyć z tego stanowiska atut przeciwko Anglii. „Journal des Debats“ przedewszystkiem wyraża prawie te same opinie, jakie wyraziła „Tribuna“. Stanowisko Włoch jest natomiast przedmiotem ataków ze strony przeciwej grupy, pism francuskich z dziennikami „Oeuvre“ „Ere Nouvelle“ na czele.

Pomyślna sytuacja w Syrii.

Francuzi odpierają zwycięsko ataki Druzów.

Paryż 11 sierpnia (pat)

W depeszy nadesłanej tutaj generał Sarrail że w Esraa panuje spokój. Gruzowie nie przekroczyli granicy Dжебел. Posterunki francuskie pod Bueida pomimo ponawianych kilkakrotnie ataków Druzów, utrzymały je przyczem zaledwie kilku Francuzów odniosło rany.

Depesza podkreśla lojalną i przyjazną

współpracę Anglików, którzy przy użyciu samochodów i samolotów pancernych wyparli Druzów, pragnących zainstalować się na terytorium pogranicznym Transjordanii.

Agitatorowie próbowali napróżno w kilku miejscowościach wywołać wrogi dla Francji ruch.

TELEGRAMY.

PROCES JAEGERA.

Lwów 11 sierpnia (aw) W procesie Jaegera ma być przesłuchanych jeszcze kilku świadków. Jak się dowiadujemy, wyrok zapadnie w sobotę.

AMERYKANSKIE PRESJE.

Londyn 11 sierpnia (aw) „Morning Post“ donosi, że rząd amerykański postanowił wyrzucić silny nacisk na banki amerykańskie, aby tym państwom, które się wzbraniają od uregulowania długów wojennych w Ameryce, wstrzymać działanie dalszych pożyczek.

po otrzymaniu raportu o ogólnej sytuacji finansowej i walutowej od dyrektora departamentu prezydjalnego p. Stanisława Kauzika, p. premier przed posiedzeniem rady ministrów przyjął prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, oraz komisarza Banku Polskiego. Następnie p. premier odbywał kolejno narady z wiceministrem skarbu p. Karśnickim, zastępującym ministra skarbu podczas jego urlopu i wszystkimi dyrektorami departamentów ministerstwa skarbu. W prezydium rady ministrów p. premier odbył naradę z p. ministrem Klarnerem i p. ministrem Morawskim w sprawach bilansu handlowego. Późnym wieczorem na specjalnej audjencji p. premier przyjął prezesa Banku Polskiego oraz delegatów rady Banku w osobach: prezesa Związku Banku p. Kadana, prezesa Związku Cukrowników Polskich p. Zychlińskiego, p. Seltera i komisarza rządowego Banku Polskiego.

Dokoła paktu bezpieczeństwa. Cel konferencji Brianda z Chamberlainem. Uzgodnienie tekstu odpowiedzi francuskiej na ostatnią notę Rzeszy.

Londyn, 11 sierpnia (pat)

Briand i Chamberlain rozpatrywali dzisiaj rano tekst odpowiedzi dla Niemiec. Nader serdeczna rozmowa doprowadziła do uregulowania pierwszej części programu. Oba ministrowie porozumieli się szczególnie co do treści odpowiedzi, po wyświetleniu pewnych szczegółów.

Paryż, 11 sierpnia (pat)

Prasa przypisuje pierwszorzędne znaczenie spotkaniu Brianda i Chamberlaina nie tylko dla stosunków francusko-niemieckich, lecz dla przyszłych losów Europy.

Londyński korespondent „Matin'a” podkreśla optymizm delegatów francuskich, którzy wyrazili przekonanie, że kilkugodzinna wymiana zdań, niewątpliwie wystarczy do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

Londyn 11 sierpnia (pat)

Radjostacja w Leafil komunikuje: Briand przyjął dzisiaj rano przez króla Józego na audjencji.

Posłuchanie to poprzedziła konferencja Brianda z Chamberlainem, odbyta w gmachu Foreign office w godzinach południowych.

Tutejsze koła polityczne sądzą, że odpowiedź francuska na notę Rzeszy w sprawie bezpieczeństwa będzie ostatnim etapem porozumienia się w tej kwestji drogą noty dyplomatycznej i doprowadzi do wspólnej konferencji zainteresowanych stron. Przypuszczenia te potwierdza jeszcze fakt, że Briand przywiózł ze sobą do Londynu projekt samego paktu w głównych jego zarysach. W ten sposób Briand pragnie ułatwić obustronną wzajemną wymianę myśli w stosunku do sprawy, która jakkolwiek nie jest bezpośrednio celem toczonych obecnie w Londynie obrad, stanowi jednak cel ostateczny. Błędem byłoby mniemać, że prowadzone obecnie między Briandem i Chamberlainem narady, mają na celu wypracowanie ostatecznej struktury paktu bezpieczeństwa, który następnie w formie już gotowej miał być przedstawiony rządowi niemieckiemu do podpisania, bez

dania Niemcom możności wypowiedzenia swych poglądów, drogą bezpośredniej konferencji. Pamiętać należy, że głównym celem obecnego spotkania w Londynie jest ostateczne uzgodnienie przez oba rządy, tekstu odpowiedzi francuskiej na ostatnią notę Rzeszy.

Paryż, 11 sierpnia (pat)

„L'homme libre” pisze, że Niemcy wahają się obecnie pomiędzy polityką przyłączenia się do krajów zachodnich a polityką odwetu ze współudziałem sowiektów. W tym ostatnim wypadku należałoby się liczyć z ewentualnością prawdopodobnego napadu Rosji na Polskę, wspomaganą mniej lub więcej jawnie przez Niemcy.

Dziennik pisze, że w toczących się obecnie w Londynie obradach ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglii, zagadnienie pomocy państw zachodnio-europejskich dla ich sprzymierzeńców ze wschodu Europy znajduje się na porządku dziennym obrad.

„Temps” o konferencji londyńskiej.

Paryż, 11 sierpnia (pat)

Omawiając sprawę spotkania Brianda z Chamberlainem, „Temps” pisze: Trudno przypuścić, aby dominacja angielska okazała tak wielki brak zainteresowania losami imperjum, sprzeciwiając się układowi, mającemu zagwarantować Anglii bezpieczeństwo przez zapewnienie pokoju nad Renem. Gwarancja ta może być ujęta jedynie w ramach traktatu, a zwłaszcza traktatu wersalskiego, który Anglia podpisała i dla którego, stosownie do bezustannych zapewnień, zdecydowana jest nakazać posłuch.

Chcieć ustalić, czy to za pośrednictwem Ligi Narodów, czy też w jakikolwiek inny sposób warunki wstępne jakiegokolwiek akcji czy to odosobnionej czy też kolektywnej mocarstw, zagrożonych skutkiem pogwałcenia przez Niemcy traktatu pokojowego, oznaczałoby zapewnić pewne korzyści ewentualnemu napastnikowi. Gdyby podobna koncepcja miała przeważać, naraziłaby ona na przykład Belgię na taką samą inwazję jak w r. 1914, zanim Anglia mogłaby skutecznie zainterwenjować. Podobnie ma się rzecz z gwarancjami, udzielonymi przez Francję na

mocy odrębnych układów Polsce i Czechosłowacji. Żywimy niezłomną nadzieję — pisze dziennik — że Briand i Chamberlain zdołają pogodzić wolę Anglii nieangażowania się poza granice, które uważa za niezbędne dla swego własnego bezpieczeństwa, z wolą Francji, którą jest chęć nie pozostawiania obojętnym na sprawy pokoju powszechnego oraz utrzymanie ze wszystkich sił odrębnych układów, które zawarła Francja w celu zapewnienia nienaruszalności traktatów pokojowych.

SOKOLI AMERYKAŃSCY WE LWOWIE.

Lwów, 11 sierpnia (aw)

Dzisiaj w nocy przybyła tutaj wycieczka sokółków amerykańskich.

Przybyłych przyjęli przedstawiciele władz i społeczeństwa.

NACJONALIŚCI W GDANSKU.

Gdańsk 11 sierpnia (aw)

Policja w Meklenburgu wykryła składy broni i amunicji, należące do organizacji nacjonalistycznej, „runggdeutscherorden”.

Broń skonfiskowano, winnych ukrywania jej jednakże nie aresztowano.

GROŹNY HURAGAN.

Amsterdam 11 sierpnia (pat)

Wczorajszy huragan zniszczył całkowicie dwie wsie. W wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody. W czasie huraganu zabite zostały 4 osoby, paraset odniosło rany, zaś 2 tysiące pozostało bez dachu. Straty wynoszą 4 miliony florenów.

ZAMACH NA KRÓLA HISZPAŃSKIEGO.

Madryt 11 sierpnia (pat)

Policja odkryła ponowny plan zamachu na króla hiszpańskiego. Miał być wykonywany z okazji odwiedzin przez króla miejscowości San Sebastian. Pewien anarchista, jakoteż jego towarzysze zostali aresztowani.

KRYZYS W NIEMIECKIM PRZEMYSLE BUDOWLANYM.

Berlin 11 sierpnia (aw)

Trudna sytuacja w przemyśle budowlanym nie doznała jak dotychczas żadnych zmian na lepsze.

W całym państwie niemieckim ma być zwolnionych od pracy razem około 600 tysięcy robotników budowlanych. Przedstawiciele przemysłu budowlanego usprawiedliwiają się niemożnością prowadzenia robót z powodu zbyt wygórowanych płac robotniczych, natomiast robotnicy starają się uzyskać nie bacząc na oporne stanowisko

Wielkie manewry polskie.

Uroczyste powitanie w Rudni.

Rudnia, 11 sierpnia (pat)

Dzisiaj rano przybył na stację Rudnia-Koczajowska kolejno trzy pociągi specjalnie wiozące zagranicznych i krajowych gości na manewry wojskowe. Wśród przybyłych znajdują się: minister spraw wojskowych Sikorski, szef sztabu generalnego Stanisław Haller, inspektorzy armii gen. Józef Haller, Żeligowski, Szeptycki, Rydz-Śmigły i Osinski, dowódcy okręgów korpusnych Romer, Berbecki, Malczewski, Farań i Rybak; szereg generałów dywizji i brygady, oraz wyższych oficerów ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego, dalej wszyscy zagraniczni goście wojskowi, posłowie Anusz,

Cieplak, Czertwertyński, Kościakowski, Mączyński, Wichliński i Żaluska, wreszcie reprezentanci prasy warszawskich i prowincjonalnych, fotografowie i operatorzy filmowi. Ogółem bierze udział w manewrach w charakterze gości około 200-tu osób, w tej liczbie około 40-tu generałów.

O godzinie 8,40 rano odbyło się na stacji kolejowej Rudnia uroczyste powitanie przybyłych gości, przez przedstawicieli władz miejscowego społeczeństwa.

Po tych aktach powitaln. długi sznur samochodów wojskowych przewiózł gości na teren manewrów.

przedsiębiorców, stawki płacy wyższe nawet od stawek przedwojennych.

Sytuację przedsiębiorców utrudniają niezwykle wysrubowane ceny za materiały budowlane.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 sierpnia r. b.
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 5.18 i pół: 100 Holandja 209.70; 100 Szwajcaria 101.20; Londyn 25.31; Nowy Jork 5.18 i pół: 100 Paryż 24.40 100 Włochy 18.76.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.90 Bank Handlowy 4.35-4.40 Bank dla Handlu i Przem. 0.55 Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.60-1.65 Bank Zw. Sp. Zar. 7.50.

Warsz. Cukier 2.30-2.15 Firley 0.25-0.26 Wysoka 2.60 Wegiel 1.65-1.60 Polski przem. naft. 0.50 Nobel 1.43-1.35 Cegielski 0.34 Lilpop 0.55-0.53 Modrzejów 3.50-3.25 -3.30 Norblin 0.80 Orthwein 0.21 Ostrowiec 5.20-5.10-5.15 Parowozy 0.39 Pocisk 120 Rudzki 1.15-1.16 Starachowice 1.70-1.73-

1.70 Zieleniewski 10.60 Żyrardów I-II em. 7.25 Borkowski 1.10-1.08-1.10 Syndyka 2.70 Klucze 0.32 Lombard 1.80.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto kongresowe 693.5 gıl (118) cena franco stacja załadowania 19.50 do 20.00.

Otręby żytnie cena franco stacja załadowania 13.00-12.50.

Tendencja bez zmiany. Zaofiarowanie skape.

CIĄNIENIE LOTERJI

W piątym dniu ciągnięcia 5 klasy 1-ej loterii państwowej wygrały:

100.000 zł. numer 28583.
5.000 zł. numer 46470
2.000 zł. numer 34386.
1.000 zł. Nr.Nr.: 2701, 49327
Po 500 zł. Nr.Nr.: 48566, 48573.
Po 400 zł. Nr.Nr.: 32306, 33219 38272 49108.
Po 300 zł. Nr.Nr.: 1727 3792 11267 15092 17322 18717 25519 30505 32083 33032 36553 40047 40365 43563.
Po 250 zł. Nr.Nr.: 3174 3915 71 4035 6898 10322 10402 11101 15822 19014 19087 22285 23086 23187 23492 26865 28571 29274 29826 30434 31580 31609 22138 32708 33049 35571 36146 36753 37294 38056 40412 40398 40924 42224 43128 43441 44027 45080 49061 49776.

NA MARGINESIE

W todze Katona.

Dawno ci Rzeczpospolita Polska nie oglądała na własne oczy takiej „uroczystości“ jaka był zjazd legionistów. Ale też i nie dziwnego, że zjazd ten wypadł tak „okazale“; wszak głównym aranżerem tej imprezy był ni mniej ni więcej tylko sam komendant — p. Piłsudski.

„Finis coronat opus“ więc i korona zjazdu było przemówienie p. marszałka.

Znany jest przecież powszechnie wielce „dosadny“ sposób wyrażania się byłego naczelnika państwa, a przemawiając na zjeździe p. marszałek przeszedł, jak to mówią, sam siebie.

Takiej „kwiecistości“ „elocwencji“ pozazdrościł pewno p. Piłsudskiemu nie jeden obywatel syreniego grodu, który (obywatel, a nie syreni gród) większość swego żywota spędza nad Wisłą, zapatrzoną na szare fale królowej polskich rzek, ćmiąc papierosa za papierosem i spluwając z wielką gracją do wody.

Wobec więc tej nadzwyczajnej „kwiecistości“ stylu p. marszałka przemówienie jego ukazało się w druku ze względów zupełnie zrozumiałych, wielce urozmaicone wielokropkami, któremi zastąpiono niektóre wyrażenia p. Piłsudskiego.

No ale na to byli wszyscy przygotowani i sposób wyrażania się p. marszałka nie był dla nikogo niespodzianką. Natomiast inną atrakcją zgotował p. Piłsudski społeczeństwu.

Otóż były naczelnik państwa, oświadczył: „Falszerstwo i obluda panuje wszędzie (wlec i w legionach — Red). Gdy byłem naczelnikiem państwa (jak młó jest wspominać takie rzeczy — Red.) z musu przewodniczyłem (żał mi p. Piłsudskiego, że przymuszali go) wielu sesjom w Belwederze i nie było wypadku, aby protokółu nie przekrecono i nie sfalszowano.

Więc dopiero po paru latach p. Piłsudski występuje z takimi rewelacjami? Dlaczego nie uczynił tego wcześniej gdy był na czele państwa?

Trzeba było wówczas, gdy zauważyło się „sfalszowanie i przekreślenie protokołu“ natychmiast w tej sprawie zabrać głos i powiedzieć: „To a to jest fałszem“. Dlaczego p. Piłsudski tego wówczas nie uczynił, a milczał, milczał w ciągu paru lat, aż obecnie dopiero przemówił?

Czyżby p. Piłsudski rzucił się podwójną etyką, która polega na przystosowaniu się do danej chwili? Wobec będąc naczelnikiem państwa p. Piłsudski uważał za wygodniejsze milczeć, niż mówić, teraz zaś postępuje zupełnie odwrotnie.

Niemasz to jak taka umiejętność przystosowywania się do okoliczności.

Jednakże uznając takie i temu podobne oskarżenia trzeba przedstawić dowody, a p. Piłsudski dowodów, potwierdzających swe oskarżenia nie złożył i nie może złożyć z tej prostej przyczyny, że...ich wogóle niema.

Prezydent Rzeczypospolitej na wystawie w Gnieźnie.

(k) Termin otwarcia Wystawy w Gnieźnie przewidziany pierwotnie na dzień 12 września br. został obecnie w związku z ustaleniem programu przeniesiony na niedzielę dnia 13 września br. W tym dniu bowiem ręką Prezydenta Państwa został odsłonięty pomnik Bolesława Chrobrego a następnie w obecności korpusu dyplomatycznego, dostojników Kościoła i przedstawicieli prasy, otworzy p. Prezydent Wystawę Rolniczo-Przem. Rzemieślniczą. Aby godnie przyjąć tak dostojnych gości, którzy zjadą na uroczystość, prastary gród Lecha przygotowuje się poważnie. Panuje tutaj gorączkowy ruch w związku z rozpoczęciem pracami przy odnawianiu Katedry, które obecnie są już na wykończeniu, odnawianiem domów, ulic itp. Sama Wystawa zaś jeśli można sądzić z dotychczasowych wyników zapowiada się bardzo pozytywnie.

Komitet Wystawy wskutek stałego napływu

Rozwój lotnictwa w Polsce.

Lotnictwo, którego nadzwyczajny rozwój zawdzięczamy wojnie, zorganizowane zostało niemal wyłącznie w państwach, biorących w niej udział, a więc w pierwszym rzędzie w Anglii, Niemczech i Włoszech. Inne kraje bądź to neutralne, bądź to przemysłowo słabsze, przemysłu lotniczego u siebie nie stworzyły, skutkiem czego obecnie skazane są na zaopatrywanie się w sprzęt lotniczy zagranicą. Stan ten jest bezwarunkowo przejściowym, a każde państwo usiłuje w miarę możliwości wyzwolić się ze stałej zależności od obcych. Stworzenie jednak przemysłu lotniczego dzisiaj jest bez porównania trudniejsze niż to było w czasie wojny, kiedy kwestie finansowe nie odgrywały większej roli i kiedy dowódcy armii poszczególnych państw mieli dysponować znacznymi sumami pieniężnymi.

Polska skutkiem polityki zaborców, unikających stale zakładania fabryk lotniczych na terytorjach dawnej Rzeczypospolitej, znalazła się w położeniu najfatalniejszym, nie posiadając z jednej strony najprymitywniejszych podstaw do organizowania przemysłu lotniczego; z drugiej zaś potrzebując aeroplanów dla prowadzenia wojny z bolszewikami. Zwróciliśmy się zatem o pomoc do naszych sojuszników, skąd otrzymaliśmy pierwsze samoloty dla armji. Samoloty te oddały nam nieocenione usługi zwłaszcza w okresie walk z konną armją Budiennego, kiedy urzędzenia łączności prawie wcale nie istniały. Aczkolwiek zawarliśmy kontakt z fabrykami zagranicznymi, to jednakże nie można było tylko na tem poprzestać i trzeba było pomyśleć o stworzeniu własnego przemysłu lotniczego u siebie. Pominałszy bowiem kwestję bezwzględnej pewności co do zaspakajania naszych potrzeb przez sprzymierzeńców, pozostawała jeszcze otwarta sprawa przywozu samolotów do Polski, co natrafiało na poważne trudności, a nawet sam przywóz spotkał się wprost z sabotażem Gdańska i Niemiec. Dlatego też zorganizowano szereg fabryk w kraju, początkowo montujących samoloty z części sprowadzonych z zagranicy, obecnie zaś zdolnych już do produkcji całych samolotów za wyjątkiem silników. W gorszej sytuacji od wojskowego znalazło się polskie lotnictwo cywilne zwłaszcza w organizowaniu wytwórczości samolotów komunikacyjnych: konstrukcja tych o-

statnich bowiem jest zupełnie odmienna od wojskowych, a co najważniejsze, że zapotrzebowanie ich wewnętrzne jest i będzie minimalne ze względu na zbyt mały obszar kraju. Nie można więc myśleć o produkcji masowej, co jest bardzo ważne, gdyż tylko produkcja masowa może się opłacić.

Mimo braku w kraju wytwórni aparatów powietrznych, zarówno lotnictwo wojskowe jak cywilne rozwija się pomysłnie i stale pomnażają się kadry doskonale wyszkolonych pilotów i mechaników. Poznając zaś przez użycie różnorodnych typów samolotów różnych państw, lotnicy nasi zdobyli wiadomość konstrukcji, co niewątpliwie wpłynie dodatnio i przyczyni się do stworzenia w przyszłości własnych typów samolotów.

Niezmiernie doniosłe zadanie wykonuje Liga Obrony Powietrznej Państwa przez popularyzację lotnictwa w kraju, dając impuls do zainteresowania się ogółu obywateli sprawami lotnictwa, które zarówno z punktu strategicznego jak i handlowego posiadają bardzo pierwszorzędne znaczenie.

Również bardzo poważną rolę dla rozwoju lotnictwa odgrywa u nas inicjatywa jednostek prywatnych w organizowaniu komunikacji powietrznej. Istniejąca u nas sieć połączeń lotniczych regularnej komunikacji jest pod względem swojej długości trzecią na całym świecie. Personalny techniczny, obsługujący lotnictwo cywilne, uzyskuje świetne przygotowanie dla przebiecia aparatów wojskowych na wypadek wojny i stanowi rezerwę pułków lotniczych, gotową zawsze do służenia Ojczyźnie. Dzięki zaś nadzwyczaj rzadkim u nas wypadkom z aeroplanami komunikacyjnymi publiczność nabiera zaufania oraz zamiłowania dla lotnictwa wogóle i w czy się ceni jego wartość.

Lotnictwu powinniśmy poświęcić jak największą uwagę, gdyż dzięki centralnemu położeniu naszego kraju i znikomemu dostępowi do morza jest ono zarówno dla celów wojskowych jak i handlowych więcej nam potrzebne niż wielu innych państwom. Powinniśmy więc o ile możliwości pozwalają, jące linie lotnicze i korzystać z nich nie tylko jako ze środków komunikacji osobowej, ale także jako środków komunikacji pocztowej, a niewątpliwie w ten sposób przyczynimy się do rozwoju sieci i zwiększenia liczby lotów.

Sowiety chcą wyprowadzić w pole Francję.

(p) Wrew optymistycznym wiadomościom, sformułowanym o rzekomo mającemu nastąpić ostatecznemu porozumieniu francusko-sowieckiemu, w dobie poinformowanych kołach dyplomatycznych panuje pod tym względem wręcz odmienny nastrój. Prawda, że rząd sowiecki zaakceptował pewne dezyderaty Krasina, nie idą one jednak w kierunku zaspokojenia najminimalniejszych wymagań kredytów francuskich, Sowiety i nadal odwołują się kategorycznie uznaniu długów przedwojennych, jakoteż nie zgadzają się na wydanie jakichkolwiek zobowiązań pod tym względem. Jedynym ustępstwem, na które poszedł — po dłuższych negocjacjach Krasina — rząd moskiewski, przewidując „redukcję“ długów rosyjskich we Francji aż do dziesiątej części ich rzeczywistej ogólnej kwoty, czyli zamiast 30 miliardów franków zł., rząd sowiecki zgadza się „uznać“ zaledwie 3 miliardy. Nawet i tę minimalną kwotę Sowiety bynajmniej nie mają zamiaru pokryć gotówką, lecz projektują na tę zredukowaną kwotę wydać nowe sowieckie obligacje, gwarantowane przez pożyczkę udzieloną Sowieterom przez Francję. Ponadto Sowiety uzależniają sprawę „uregulowania“ dawnych długów w wymieniony wyżej sposób od zawarcia układu handlowego francusko-sowieckiego, który ma dać wielkie korzyści przemysłowi francuskiemu, a równocześnie, obfite dochody Sowieterom, z których to dochodów rząd moskiewski będzie czerpał środki na pokrycie nowej pożyczki. Propozycja Krasina zawiera również żądanie natychmiastowego — po osiągnięciu porozumienia — wydania — Sowieterom floty Wrangla.

Rząd francuski — wedle wiadomości moskiewskich, zgodził się na to ostatnie żądanie domaga się jednak uznania długów w kwocie 40 proc. ich minimalnej wartości, redukcję zaś do dziesiątej części stanowczo i kategorycznie odrzucił. Wobec tego — jak już zaznaczyliśmy — w Moskwie

zgłoszeń z najdalszych nawet dzielnic naszego kraju (Górnego Śląska, Małopolski, Królestwa i t.d.), zmuszony był przedłużyć termin przyjmowania zgłoszeń dla firm zamiejscowych do dnia 31 sierpnia br. włącznie, nie licząc się z nadmiernymi trudnościami i nawałem pracy, jaki stąd wyniknie. Jakkolwiek sama Wystawa będzie bardzo bogato reprezentowana przez wszystkie gałęzie przemysłu, wielkie zainteresowanie buduje „dział hodowlany“, w którym bezpośredni udział wezmą najpoważniej si hodowcy z Wielkopolski. W tym dziale prócz koni, bydła, trzody chlewnej itp., zasługuje na uwagę wystawa „działu drobiowego“ jak: kur, gołębi, królików urządzona równocześnie z udziałem hodowlanym“ tj. 16. 19 i 20 września br. Z ważniejszych działów na Wystawie należy jeszcze podkreślić „dział leśnictwa“ urządzony przez specjalną sekcję leśną, której przewodniczącym jest p. hr. Skórzewski z Czerniejowa. Na szczególną uwagę w „dziale leśnictwa“ będą zasługiwać szkółki leśne, narzędzia do karczowania, które znajdują szerokie zainteresowanie z kolosalnymi szkodami, jakie wyrządziła w okolicznych lasach sówka, chojnówka, dalej zbiory, wykresy, fotografie itp.

Dzień otwarcia Wystawy w Gnieźnie a szczególnie odsłonięcie pomnika odbije się echem po całej Rzeczypospolitej jak długa i szeroka. Fakt ten i data zostanie uwieczniona na zawsze nie tylko w historii Gniezna lecz i w historii Polski. Wielką atrakcją w chwili odsłonięcia pomnika będzie wlot 2 tysięcy gołębi pocztowych, które następnie zostaną premjowane. Gołębi dostarczy Wielkopolska Hodowla Gołębi Pocztowych przy D.O.K. VII w Poznaniu. Dalej podczas Wystawy będzie urządzony na boisku „Sokoła“ (dawn. Luxusmarkt) konkurs hipiczny. Praca nad wykonaniem pawilonów jest już w połowie. Całkowite ukończenie budowy nastąpi około 25 bm. Ponieważ niedowołalne zamknięcie listy zgłoszeń nastąpi w dniu 31 sierpnia br. firmy, które mają zamiar wziąć udział w Wystawie, niechaj przysłały swe zgłoszenia jaknajspieszniej.

tywią nadzieję co do pomyślnych wyników toczących się obecnie rokowań.

Charakterystyczne, że wznowienie rokowań z Francją zdecydowało w ostatniej chwili dopiero pod wpływem ostatniego zerwania pertraktacji gospodarczych z Niemcami, oraz niudalej nowej próby kapitulacji sobie Anglii.

Ze i sami Francuzi nie ludzą się nadzieją co do wyników nowych propozycji sowieckich świadczą fakt gwałtownej zmiany cen giełdowych na wszystkie obligacje i pożyczki rosyjskie, które w pierwszych dniach po powrocie Krasina doznały w Paryżu znacznej podwyżki, a obecnie gwałtownie spadły.

Niemcy a Rosja.

(p) W związku z zobowiązaniami w sprawie paktu bezpieczeństwa, obecnie zwanego skromniej paktem reńskim, wpłynęła bardzo ważna sprawa stosunku Niemiec do Rosji z którą łączy je przede mną traktat Rapallo, zawarty wiosną 1922 r.

Stosunek ten stał się w dniach ostatnich tematem bardzo żywym szczególnie dla nacjonalistycznej prasy niemieckiej, która nawet ogłosiła rzekomy list Chamberlaina do Horriota (jako francuskiego ministra spraw zagranicznych), datowany 2 marca br., mówiący o konieczności odcięcia Niemiec od związku z Rosją; list uważa, że znakomitym środkiem w tym kierunku byłoby właśnie zawarcie paktu bezpieczeństwa, które przy czyniłoby się do wciągnięcia Niemiec do Ligi Narodów i usunęłoby wiele dotychczasowych poważnych przeszkód.

Autor listu tłumaczy, że agresywność Niemiec nie może ani teraz ani w przyszłości kierować się przeciw Europie bez pomocy Niemiec; to też podczas gdy możliwość sojuszu niemiecko-rosyjskiego szkodzi, współpraca Niemiec (z zachodem—Red.) przyczynia się też i do bezpieczeństwa Polski.

Listem tym, ogłoszonym w poważniejszym wyjątku między innymi i w „D. Allgem. Zeitung” z 5 sierpnia, zajmuje się berliński korespondent „Timesa” przy sposobności omawiania stosunków niemiecko-rosyjskich i ewentualności zawarcia paktu bezpieczeństwa. Korespondent ten (numer „Timesa” z 5 sierpnia) zaznacza, że nie wie, czy list nie jest przypadkiem sfalszowany, że jednak problem stosunku Niemiec do Rosji interesuje Anglię stale.

Jeżeli Rzesza ma zastrzeżenia w stosunku do paktu bezpieczeństwa, płyną one — pisze korespondent — w dużym stopniu z oglądania się na Rosję. Wprawdzie Rosją rządzą obecnie sowieci, trzeba się jednak zgodzić, że nie będzie ona zawsze bolszewicka, że komuniści doczekają się końca. Niemcy nie wiedzą, czy mają zachować neutralność wobec Rosji, czy też zawrzeć z nią sojusz, pragną jednak za wszelką cenę uniknąć ewentualności liczenia się w poczet jej wrogów, bez względu na okoliczności. Dlatego też przymierze wojskowe, choć się o nim głośno nie mówi, że jest jasno poruszone w traktacie z Rapallo, było niejednokrotnie tematem szczegółowych rozważań odpowiedzialnych wojskowych Rzeszy.

Nie też dziwnego, że w tych warunkach — kończy swój telegram korespondent „Timesa” — „D. Tageszeitung”, będąca organem agrarjuszów i wy-

Przed kongresem sjonistów we Wiedniu.

(p) O niezwykle silnym wzroście antysemityzmu w Austrii i Niemczech jest głos dziennika niemieckiego „Deutsche Zeitung”, donoszący o rewelacjach co do ruchu sjonistycznego.

15 sierpnia ma się odbyć w Wiedniu 15-ty kongres sjonistyczny. Cała starszyzna sjonizmu zapowiedziała na ten kongres swe przybycie. Kongres ma rozstrzygnąć szereg spraw niezwykle doniosłości dla ruchu sjonistycznego. Między innymi ma zdecydować, czy należy zmonopolizować budowę i rozbudowę Erec Israel w reku organizacji sjonistycznej czy też należy do tej budowy przyciągnąć szerokie warstwy żydostwa. Przygotowała się już opozycja przeciw kongresowi pod przewodnictwem b. posła na Sejm polski Grünbauma.

Delegaci naszych żydów pójdą na kongres w imponującej liczbie 91 i stanowić będą największą liczebnie reprezentację krajową. Zważywszy, że liczba delegatów zależna jest wyłącznie od ilości sjonistów płacących „szekel”, t. j. podatek na sionizm (4000 takich przykładowych płatników ma prawo do wyrabiania jednego delegata na kongres), widać, jak ofiarni są nasi żydzi, jeżeli idzie o ich własne cele narodowe.

Rozpoczęła się jednakże w Austrii silna ofensywa przeciw kongresowi ze strony niemieckich Hackenkreuzlerów. Przygotowała ona na dzień zjazdu wielka manifestacja b. uczestników wojny i odgrązała się nie-dwuznacznie krwawymi bójkami i odwetem. Wielki zjazd dziesiątek tysięcy chłopów, pod pozorem uroczystości, ma służyć do rozpedzenia kongresu.

Władze austriackie nie wykluczają samego prezydenta przyrzekły sjonistom zupełny spokój i swobodę działania podczas kongresu.

Odpowiedzią na te zapewnienia jest artykuł w „Deutsche Zeitung” omawiający ten kongres w sposób rewelacyjny.

Warszawski „Moment” (nr. 178) komentując ten artykuł konstatuje, że ma on cel podwójny; najpierw sprowokować rząd angielski przeciwko żydom wogóle, a żydom w Palestynie w szczególności po drugie zaś jest skierowany do Austriaków z tendencją nakłonienia ich do zerwania kongresu sjonistycznego we Wiedniu.

Wspomniane pismo zaznacza na wstępie, że obranie przez sjonistów właśnie Wiednia na miejsce kongresu, powinno być przez nacjonalistów austriackich uważane za hasło do rozpoczęcia otwartej walki z żydami.

— „Żydzi—według dalszych wywodów „Deutsche Zeitung”, uciekli się do tak

śmiałej prowokacji, że uzbrojwszy i opłaciwszy hojnie specjalnych ludzi zaufania, już na parę tygodni przed kongresem, organizują napady na przywódców nacjonalistycznych”.

A dalej zapytuje autor artykułu, który warszawski żargonowy „Moment” nazywa najostrzejszym artykułem, skierowanym przeciwko żydom, jaki się kiedykolwiek w Berlinie ukazał:

— „Dlaczego kongres nie ma odbyć się w Londynie? Oczywiście dlatego: że rząd angielski oficjalnie powiadomił organizację sjonistyczną w Londynie, że kategorycznie odmawia zgody na odbycie kongresu w granicach Anglii.

Nie w tem niema dziwnego, że rząd angielski ma już dość całego sionizmu. Jest przecież faktem, nie ulegającym żadnemu zakwestjonowaniu, że więcej niż połowa żydów, którzy w ostatnim czasie wywedrowali do Palestyny, to zdecydowani komuniści i dlatego właśnie zdecydował się rząd angielski, mimo energicznych protestów, ze strony sjonistów, wycofać żyda ze stanowiska wysokiego komisarza Palestyny Herberta Samuela, a na jego miejsce wysłać energicznego angielskiego generała Plumera”.

„Gazeta Warszawska” zajmując się tą sprawą pisze:

— „Ta ostatnia rewelacja „Deutsche Zeitung” o Herbercie Samuelu, ma już swój jakby żywy komentarz w nieudanym zamachu na Samuela w Wiedniu, o którym doniosły wczorajsze pisma żydowskie.

Zamach na Samuela Herberta we Wiedniu nie udał się; niemniej, wiedeńska „Tages Zeitung” nawołuje dalej do „poli-czenia” się z Samuelem i apeluje do „Hackenkreuzlerów” tyrolskich, „aby go godnie przyjeśli w Tyrolu”.

Znamienne na te pogróżki zareagowali żydzi w Polsce. Oto w prasie żydowskiej poczynają się coraz częściej pojawiać wątpliwości, co do miejsca kongresu z wyrażoną chęcią przeniesienia jego obrad z Wiednia.

— „Po wszystkich deklaracjach — pisze „Moment” — oficjalnych osobistości austriackich, po zapewnieniach, jakie ambasador austriacki poczynił osobiście wobec egzekutywy sjonistycznej w Londynie, nie ustają w stolicy Austrii szczucia i podżegania przeciwko żydom i przyszłemu kongresowi. Poco mamy choćby na chwilę narażać na szwank autorytet naszego kongresu? Czy nie lepiej byłoby zrezygnować z Wiednia?”

„Moment” narazie nie wskazuje miast gdzie kongres mógłby się odbyć w razie tej rezygnacji.

stępująca stale i zawzięcie przeciw paktowi, ogłaszając wyjątki z omawianego tu listu, zaznacza, że pakt nie może zawierać nic takiego, co mogłoby szkodzić stosunkom Niemiec z Rosją; należy tylko żałować, że p. Stresemann, nie skorzy-

stał ze sposobności obalenia tych fałszywych nadziei raz na zawsze, bo kiedyś, gdy nastąpi konsolidacja Rosji, stosunki z nią będą dla Niemiec niemal tak ważnym czynnikiem, jak ich obecne stosunki z mocarstwami zachodnimi.

ALBERT DE FENEUILLE.

Zabójczynie.

Podczas całej rozprawy przed sądem przysięgłych Antoni Lagerdelle nie spuszczał z oczu oskarżonej, Lucji Bardin, Szczipła i drobna wśród czarnych welonów, w skromnej lecz eleganckiej sukni, o malej błękitnej twarzyczce zasiadła na ławie podsądnych obwiniona o zabicie męża.

Lagerdelle, który przyszedł na rozprawę dla zabicia czasu, poczuł szczególną sympatię ku tej nieszczyliwej kobiecie, splamionej krwią i otoczonej tajemnicą, która zaprzeczala z trwożliwą niezłęcznością. Wszystko świadczyło przeciwko niej. Trup Bardin, którego znaleziono w jego gabinecie z dwoma kulami w głowie; nielad w pokoju; ślady walki; sińce na rękach i czole ofiary zabójstwa, a nawet zeznanie oskarżonej, że nikt nie był u męża tego dnia. Ponadto wszyscy wiedzieli, że małżeństwo to źle żyło z sobą.

Wniosek sam się nasuwał i śledztwo ustaliło go mocno. Ponieważ zmarły nie miał żadnego powodu do samobójstwa, trzeba było przyjąć, że zabiła go żona.

Powtarzała ona wprawdzie wielokrotnie, że jest niewinna i że mąż jej popełnił samobójstwo, ale nikt w to nie wierzył. Wśród publiczności za-

częto już szemrać przeciw hypokryzji zatwardziałej zbrodniarki, gdy nastąpił nieoczekiwany zwrot. W ostatnim dniu rozprawy Lucja łkając, przyznała się nagle do zabójstwa i objawiła rozgorączkowo wanemu zgromadzeniu, że mąż zaczynał ją zniedołygać, że doprowadzona do rozpaczki na widok rozbitego ogniska domowego strzeliła...

Dziwna rzecz, publiczność, dotąd zdecydowanie wroga, nabrała z tą chwilą życzliwości dla oskarżonej. — Adwokat mec. Tartarougue skorzystał z tego i obroną, przepelnioną wzruszeniem i współczuciem wyrwał ławie przysięgłych niewinnienie oskarżonej. Kobiety na sali plakały.

Antoni Lagerdelle rozentuzjajzowany czekał na Lucję przy wyjściu. Wymownie i przekonywująco ofiarował uwolnionej swoją pomoc, opiekę i majątek. Pomoc tę przyjął z wdzięcznością. Począł widywać ją coraz częściej, przywiązał się do niej, wreszcie pokochał i zaślubił po upływie określonego ustawowo czasu.

Od tej chwili zaznawał przy swojej żonie przyjemności dziwnej, chorobliwej, pod której wpływem drżał z rozkoszy. Zostało ułożone, że nigdy nie będzie między nimi mowy o przeszłości. Ale Lagerdelle myślał o niej nieustannie. Los Bardin'a przesładował go. Najdrobniejszy gniew Lucji budził w nim nieznaną, a cudowny łęś, który podniecał nieustannie jego miłość.

Przez dziesięć lat Lagerdelle drżał przed żoną.

Pewnego dnia zachorowała ona ciężko. Wkrótce lekarze stracili wszelką nadzieję. W ostatnich godzinach Lucja wezwała męża i wyszeptala:

— Mój drogi, czuję, że umieram... Nie chcę jednak odejść obarczona ciężarem okropnego kłamstwa... i pozostawić ci na zawsze wspomnienie zabójczynie... Jestem niewinna... Idź do mecenasa Tartarougue, on ci to wytłumaczy... Ja nie mam już siły... Żegnaj... Przebac mi!

Lagerdelle nie mógł ostrząsnąć się z osłupienia. Wyznanie umierającej wydało mu się niepojęte. Co najwyżej uważał je za ostatnią próbę niewinnienia się przed śmiercią.

Pośpieszył do adwokata i wyjaśnił mu cel swych odwiedzin. Mecenaz Tartarougue nieco zdziwiony zamyślił się na chwilę, wreszcie odrzekł:

— Tak, proszę pana, pamiętam doskonale sprawę Bardin'a, tembardziej, że był on moim przyjacielem. Przypominam sobie rolę, jaką w tem odegrała zmarła żona pańska i mogę oświadczyć panu, iż to, co powiedziała przed śmiercią, jest najzapewniejszą prawdą... Nie byłbym oczywiście nigdy zdradził tej tajemnicy, ale...

Antoni przerwał mu, Wydawał się zdruzgotany i szepnął:

— Więc ona nie była winna!... Ale w takim razie nic nie rozumiem. Po cóż się przyznała?

Adwokat odpowiedział z obłąkanym uśmiechem:

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

„Salambo” Flaubert'a i zdobycze archeologii.

§) Kiedy na półkach księgarskich ukazała się „Salambo” Flauberta, powieść, którą dzisiaj zalicza się do najlepszych powieści historycznych, posądzono autora o liczne błędy i fałszywe historyczne, lub co najmniej o przesadę samowolną, niczem nie uzasadnioną. Wiadomo jednak, jak szczegółowo i sumiennie Flaubert badał tło historyczne i lokalne swej powieści. Zarzuty, które go spotykały, Flaubert bardzo energicznie odparł, opierając się na swych badaniach historycznych. Oczywiście, liczne szczegóły były wówczas dla Flauberta niedostępne. Drobiazgi, które spotykamy w powieści, Flaubert wprost przewidział swą intuicją poetycką, opartą na badaniach przygotowawczych, z których czasu spotkała go zupełna rehabilitacja. Poszukiwania archeologiczne, dokonywane w Kartaginie w najnowszej dobie, wydobyły na światło dzienne serię przedmiotów, które dowodzą wybitnej intuicji Flauberta.

Swego czasu jeden szczegół zwłaszcza nie trafiał do przekonania krytykom i powodował napaści o przesadę.

Kiedy Salambo udaje się do obozu Mathona, stracił się w dziwne kolczyki; 2 małe szafiry, do których przychepione są wydrażone perły. Wnętrze pereł napełnione jest wonnym olejkiem, który eptywa, kropła po kropli, na ramiona Salambo.

Kolczyki te uważali wówczas niektórzy za wymysł fantazji autora. Tymczasem znaleziono wśród wykopalisk takie kolczyki, podobne zupełnie do kolczyków, opisanych przez Flauberta. Klejnociki te znajdują się obecnie w muzeum w Lavigerie.

Zabytek przyrody z przed 500.000 lat.

(n) Planty krakowskie otrzymały w tych dniach nader cenna i oryginalna ozdoba. Między Collegium Novum a Collegium Phisicum umieszczono olbrzymi głaz gneisowy, pochodzący z okresu epoki lodowej, a który niewiele więcej przez 300-500 tysiącami lat przywedrował z dalekiej północy w okolicę Krakowa.

Jakimi drogami dowedrował tak daleko, nie wiadomo, wedrował jednak do nas, gdy cała środkowa Europa, a więc północna Francja, Niemcy, oraz znaczne obszary Polski zalane były wodami morza północnego, a góry lodowe dalekiej północy, wedrowały ku południowi. Rozpuszczając się pod wpływem ciepła pozostawiały na ziemiach, po których wedrowały mniejsze lub większe głazy narzutowe z Alp szkockich i skandynewskich.

W ten sposób olbrzymi gneis dostał się pod Prądnik — przeleżał tu około pół miliona lat, a teraz został umieszczony na plantach; jako jeden z cenniejszych zabytków przyrody.

— To ja jej poradziłem, aby tak uczyniła.
— Pani... Pan poradził jej oskarżyć się nieślusnie!

— Ależ tak, proszę pana. Miałem zupełną pewność, że to było samobójstwo. Bardin, cierpiący na silną neurastenję, sam mówił mi, że chce umrzeć. Przez nienawiść do żony i chęć skompromitowania jej przygotował odpowiednie tło, aby to wyglądało na zabójstwo. Niech pan sobie teraz przypomni przebieg procesu. Zrazu Lucja Bardin, jakając się zaprzecza zabójstwu niemal oczywiście. Przewodniczący trybunału jest niezadowolony, sędziowie przysięgli nastroszeni sarkastycznie, publiczność wzburzona. Sprawa przedstawia się źle, bardzo źle. W braku nieodpartego dowodu zasądzenie jest prawie niemożliwe, ale wątpliwość przetrwa. Nieszczęsna kobieta, wyrzucona poza nawias społeczeństwa, pozostanie zawsze tą, która mogła zabić...

— Wątpliwość ta wyszłaby na jej korzyść...
— Nie i pan sam nie byłby jej zaślubił, gdyby nie była w pańskiej opinii zabójczynią.

— To prawda... Może być...
— Widzi pan! Dla ocalenia jej zapragnąłem stworzyć zamiast haniebnej możliwości aureolę roznamietniającego faktu. Na moje naleganie oskarżona zgodziła się zeznać zmyślone przestępstwo. Wówczas zamiast haniebnie poprawnej żony, która w dalszych czasach nie interesuje nikogo, sta-

Rozmowa z duchem Flammariona.

Zmarły przed niedawnym czasem znakomity astronom francuski Kamil Flammarion, był gorącym zwolennikiem spirytyzmu, i współredaktorem miesięcznika „Revue Spirite”, gdzie zamieszczał stale bardzo liczne przykłady zjawisk nadprzyrodzonych. Było też do przewidzenia, że po śmierci jego zaczną się rewelacje „z tamtego świata”. Najniespodzianie jednak rzekomy duch astro noma objawił się w Warszawie.

Medjum, przez które przemawia, jest p. Jadwiga Domańska, młoda, bardzo zresztą urocza osobka, o której istnieje już mała literatura, autor ka szeregu utworów pisanych pod dyktandem rzekomych zmarłych znakomitości, jak rewolucjonista francuski Danton, Ochocowicz, nawet... Słowacki, oraz pisarze starożytni, dyktujący po grecku i po łacinie, językami nieznanymi medjum.

„Duch” Flammariona przemawia językiem b. poetyckim i trzeba przyznać — zupełnie swoim ziemskim, indywidualnym stylem. Twierdzi, że za ledwie zaczyna się orientować w swoim nowym bycie, który wywiera na nim wrażenie olbrzymiego, świetlanego chaosu.

Największą rozkosz sprawia mu możność obserwowania planet, przenoszenia się z jednej na drugą, np. na Marsa — patrzenie stamtąd na ziemię, z którą czuje się jeszcze bardzo związanym.

Nadto zaznacza, że z nadzwyczajnym zdumieniem odnajduje na różnych planetach cząstki własne, swego psychicznego ja. Są to ślady jego wędrówek za życia mocą wyobraźni, potęga myśli.

Projektowane jest również umieszczenie w najbliższej przyszłości na plantach kilku pięknych okazów skamieniałych pni drzewa Araucarioxylon, rosnących ongiś na naszych ziemiach a będących praprzodkami hodowanej obecnie jako roślina pokojowa araucarii. Pnie te doskonale zachowane odnalezione zostały niedawno w okolicach Krakowa.

Rafinowana zemsta hiszpanki.

§) Jednym z najslawniejszych tenorów hiszpańskich był Jose Bedrillo, obdarzony wprost fenomenalnym głosem. Ponieważ Bedrillo był nie tylko sławnym śpiewakiem, lecz również bardzo przystojnym mężczyzną — nic więc dziwnego, że ogniste Hiszpanki szalały za znakomitym artystą. Ten jednak — jak zwykle artysta — nie traktował nigdy miłości serjo i zmienił swe przyjaźniarki równie często jak kostjum sceniczny...

Napotkał jednak wreszcie swój na... swoją. Zawiązał mianowicie Bedrillo stosunek miłosny z prześliczną dziewczyną Rositą Casetli. Rychło jednak przyszedł przesył. Tenor, chcąc uniknąć natarczywości kochanki, wyjechał cichaczem do Sewilli.

Rositta szalała z rozpaczy, W znekanem jej sercu powstała myśl wyrefinowanej zemsty. Rychło

ła się istotą z piętnem fatalizmu na czole, kobietą, budzącą lęk i ciekawość... pożądaną przez wszystkich mężczyzn, a przedmiotem zazdrości kobiet...

— Pan jest strasznym człowiekiem, westchnął Lagerdelle.

— Nie, jestem tylko logiczny. Uwolniona z braku dowodów Lucja Bardin pozostałaby samotna uboga i pogardzana przez wszystkich. Wskutek mojego podstępu spotkała pana i nagle stała się osobą bogatą, kochaną, poważaną... Czyż nie jest zadaniem adwokata pomagać nieszczęśliwym?

— Może jednak nie za cenę kłamstwa!
— Dlaczego, proszę pana, skoro kłamstwo to przywraca szczęście rozbitkowi?

— Ale ja, czy pan pomyślał o mnie? Zostałem haniebnie oszukany!

Wcale nie. Pragnął pan żony wyjątkowej, rzadkich wruszeń, życia odrębnego od szarej codzienności i zwykłych uczuć... Wszystko to pan otrzymał...

— Przyznaję, panie mecenasie.

— Więc czegoż pan chce?...

Antoni Lagerdelle wrócił do domu. Spokój, który tam powitał po dziesięciu latach trwogi, wydał mu się nieznośny. Nagła wściekłość go ogarnęła i wywołując obraz zmarłej krzyknął:

— Kłamczynie!.. Ach, ładnieś mnie zwiodła!.. Pomyśleć tylko, że ja ciebie tak kochałem... a ty nawet nie zamordowałaś swego pierwszego męża!

Bardzo mało jeszcze rozumiejąc układ wszechświata, widzi już Flammarion, w jak wielu swoich teoriach mylił się za życia i obiecuje w przyszłości sprostować te błędy, opatrując je właściwymi wyjaśnieniami.

Będzie to o tyle ciekawe, że p. Domańska artystka, nie jest, tak samo jak i komunikaty Ochocowicza omawiały różne zawile kwestje przyrodnicze, teorie jonów i elektronów i tp. nad którą zmarły pracował za życia, a c których medjum, posiadające wykształcenie czysto humanistyczne, i literackie, nie miało pojęcia.

We Francji znajduje się tak wielu zwolenników spirytyzmu i okultyzmu, tyle jest pism i sprawom poświęconych, a i medjów nie brakuje, że możemy oczekiwać, iż i tam pojawią się również jakieś wieści... od Flammariona, tembardziej, że w swoim czasie toczono nad Sekwaną o niego ożywioną polemikę, między przeciwnikami zwolennikami jego teorii. Na czele tej polemiki stał znany dziennikarz paryski, Paweł Henze, który będąc przeciwnikiem spirytyzmu, zamieścił jednak badania medjów przez profesorów Sorbony, wprowadził do uniwersytetu paryskiego media polskie.

Byłoby ciekawą rzeczą, porównać rewelacje medjów francuskich o Flammarionie ze „zwierzeniami” p. Domańskiej. Czy będą one różne, lub zbliżone, do rewelacji wspomnianych — zobaczymy. W każdym razie z obowiązku publicystycznego notujemy te bądź co bądź niezwykle rewelacyjne

bowiem dowiedziała się o miejscu pobytu zdrajcy. Podążyła do Sewilli i udawszy się na przedstawienie „Trawiaty”, w którym brał udział Bedrillo, ka zała woźnemu wręczyć po pierwszym akcie bukiet wspaniałych róż.

Tenor przyjął je z wdzięcznością, gdy jednak wchłonął chciwie rozkoszny zapach kwiatów, doznał natychmiastowego zawrotu głowy, za którym przyszło rychło omdlenie, a w godzinę później śmierć wśród strasznych objawów zafurca.

Winowajczyni sama zgłosiła się do policji w willijskiej i przyznała się do winy.

Proces jej toczy się właśnie przed sądem williskim.

Z cudów nauki.

n) Kilka miesięcy temu dzienniki francuskie doniosły, że pewien chirurg w Lille Rene Lefor członek akademii medycznej, w asystencji swego szefa kliniki dr. Jana Piqueta przeszczepił dziecinie, nazwiskiem Dyonizja L., niedorozwiniętej i myślowo wskutek rozwoju gruczolą tarczycowego gruczol tarczycowy niejakiego Olivera, przywódcy bandy rozbójników, który został stracony w Lille.

Operacja dała doskonałe rezultaty i dziecko którego niedorozwój fizyczny oraz umysłowy był wybitny zaczęło się szybko zmieniać. Pomimo (a) pomysłnych wyników dr. Lefor pamiętając o tem, że naogół organizm ludzki źle przyjmuje przeszczepienia gruczolów bądź to ludzkich, bądź zwierzęcych, uważał za stosowne poczekać kilka miesięcy zanim będzie można powiedzieć coś nowego. Obecnie jest już faktem niezbitym, że eksperyment udał się w zupełności. Lekarze, którzy przybyli celem zbadania małej Djonizy, stwierdzili, iż przeszczepiony gruczol zasymilował się w organizm dziewczynki. Dziecko znajduje się obecnie w jaknajlepszym stanie zdrowia. Jest wesoła a jego inteligencja długo przytłumiona rozwija się obecnie z szybkością, która wprowadza w zdziwienie rodzinę dziewczynki.

Ilość bezrobotnych na świecie.

§) Belgja — 10,000 (1,6 proc.) całkowicie, 330,000 (5,5 proc.) częściowo bezrobotnych, Czechosłowacja — 44,567, Finlandja — 1398, Francja — 10023, Holandia — 14927 całkowicie, a 7402 częściowo, Włochy — 142,552 całkowicie, 14282 częściowo, Kanada — 8,7 proc. z pośród 155,000 zorganizowanych robotników, Łotwa — 3108, Węgry 36873 (tj. 20,5 proc. Norwegja — 15,200, Polska — 17,140, Niemcy 157,184 (tj. 4,3 proc.) 3,616,826 zorganizowanych robotników, Austria — 115,000 otrzymujących zapomogi, Rosja (Moskwa) — 144,439, Szwecja — 10,8 proc. tj. 22,427, Szwajcaria — 8,591, Anglja 99,214, tj. 10,8 proc. zorganizowanych robotników. Naogół liczba bezrobotnych w lecie spadła, lecz w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła. (A. T. E.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Eksport żywności i import tłuszczów zwierzęcych.

(—) W roku 1924 wywieźliśmy trzody chlewne za 30.004.000 złotych, a przywieźliśmy słoniny 7.800.000 zł, smalcu i sadła za 476.000.

Od stycznia do maja 1925 roku wywieźliśmy żywy, za 25.002.000, a przywieźliśmy tłuszczów zwierzęcych za 30.512.000 zł. Cyfry te najdramatyczniejszym stanem naszej gospodarki i naszego przemysłu mięsnego.

Sam wywóz trzody prowadzony jest bez planu. Nasi eksporterzy nie mają dotąd wspólnej organizacji. Wskutek tego wysyłają bardzo często na te same rynki i obniżają samy siebie ceny. Sprzedają tak we Wiedniu jak i w Pradze, uzależniona jest od miejscowych komisjonarzy, którzy bez ryzyka ciągną z tego handlu znacznie większe korzyści niż sami eksporterzy.

Ponadto w ubiegłym roku kupcy zorganizowali w Małopolsce i Kongresówce własne agencje zakupu i eliminują kupców naszych, względnie doprowadzają ich do roli swoich agentów.

Dowodem niezaradności kupców naszych, by prośba, wniesiona do rządu w kwietniu br., o nowe wprowadzenie reglamentacji eksportu.

Eksportu przetworów mięsnych nie mamy zupełnie, wywozimy tylko żywiec, sprowadzając równocześnie duże ilości słoniny amerykańskiej, smalcu, tymczasem już obecny stan naszej hodowli daje podstawy do stworzenia wielkiego przemysłu w tej dziedzinie. Oczywiście w razie wzmocnienia się przetwórstwa i hodowli rozwinię się bardej, gdyż ma wszelkie warunki rozwoju, w razie przystępnego zbytu.

Ilość trzody chlewnej obliczają u nas na 300.000 sztuk. Konsumcja wewnętrzna wynosi połowę tego, a ponieważ przyrost roczny wynosi minimalnie 100 proc. przeto około 4.000.000 sztuk możemy rocznie eksportować. Oczywiście rynki docieczas dla nas dostępne tj. praski i wiedeński i ilości nie pochłonią, trzeba zatem poszukać rynków innych.

Wielkim odbiorcą może być przede wszystkim Anglija, do której wywozi się obecnie całą swoją produkcję Danja. Oczywiście Danja nie eksportuje żywności, lecz bacony. Roczna wartość wywiezionych baconów z Danji wynosi 20 milionów funtów szterlingów.

Rynek angielski ma pojemność znacznie większą; Anglja importuje baconów za 50 milionów funtów rocznie.

Dla przerobu mięsa ma Danja przeszło 60 dużych fabryk przerabiających tygodniowo z górą po 100 sztuk. Fabryki te urządzone są według najwyższych wymogów techniki i wykorzystują wszelkie produkty uboczne.

U nas takich fabryk jest zaledwie parę. Warunki produkcji ich nie przekracza pół mil. funtów rocznie.

Wyroby nasze są na rynku angielskim obecnie cenzone. Należy zatem zrobić wszelkie wysiłki celem zdobycia rynku angielskiego, a równocześnie zwinąć na szeroką skalę nasze przetwórstwo mięsne. Hodowla nasza może powiększyć się łatwo czterokrotnie, jeżeli tylko hodowcom zapewnimy konieczny zbył.

Przykład Danji jest bardzo wymowny i powinien pobudzić nasze sfery przemysłowe i rolnicze do inicjatywy, która ma na tem polu najpiękniejsze perspektywy.

NASZE POŁOŻENIE PRZEMYSŁOWE.

Ogólna stagnacja przemysłowa będąca bezpośrednim wynikiem sanacji finansowej państwa, w ogólnym była wszystkim bez wyjątku gałęziem naszej wytwórczości. Pierwsze już miesiące stabilizacji marki polskiej, przyniosły upadek produkcji, który stale się pogarszał.

Statystyka produkcji za rok 1924 przedstawia nam historję tych kilku miesięcy. Dziś, gdy najgorsze mamy już za sobą, możemy uważać te dane jako walkę nie tylko o skarb polski, ale i całą majątku narodowego.

Najgorszymi miesiącami dla naszej wytwórczości był lipiec i sierpień ubiegłego roku, w których to miesiącach produkcja całego szeregu przemysłowców, spadła do minimum. Stan ówczesny najlepiej nam objaśnia cyfry ówczesnej produkcji, podane w tysiącach ton, za miesiąc sierpień 24 roku.

Węgiel 1,904, lignit 4,8, koks 28, ruda żelazna, cynk i ołów 38,8, żelazo łane 5,0, stal 17,3.

Dla innych przemysłów inne miesiące były

Rolnictwo a Targi Wschodnie.

(—) Jest rzeczą niewątpliwie pożądaną, aby rolnictwo polskie, które staje obecnie wobec doniosłego zagadnienia skierowania wywozu naszych ziemniaków na nowe drogi, a to w związku z zatargiem gospodarczym z Niemcami, zwróciło baczną uwagę na tegoroczne Targi Wschodnie, które pośrednio ze względu na spodziewany znaczny udział kupiectwa zagranicznego mogą oddać pewne w tym względzie przyśługi.

Ale i bezpośrednio rzecz biorąc tegoroczne Targi Wschodnie mogą zainteresować sfery rolnicze, albowiem będą one posiadały pewne działy o charakterze czy to rolniczym, czy to budowlanym.

W tej ostatniej dziedzinie na uwagę zasługuje wielki pokaz budowlany, złożony z dwóch grup; w pierwszej w okresie oddania 5-go do 8-go września r. b. zgromadzone będą okazy drobiu, gołębi i królików jako też od 7-go do 10-go września trzoda chlewna owce i kozy. Pokaz ten będzie miał charakter targowy i ze względu na zgłoszony już udział Belgii, Holandji i Rumunii może on mieć w różnym stopniu znaczenie pedagogiczne, jak i duże znaczenie gospodarcze, albowiem transakcje mogą być bardzo liczne. Szczególne perspektywy otwierają się dla hodowców z Polski Zachodniej, która pod względem hodowlanym tak wydatnie przoduje całemu Państwu, tembardziej że wschodnia Małopolska w szczególności odczuwa dużą potrzebę rasowych okazów hodowlanych.

Z kolei niewątpliwie zainteresuje rolników polskich dział nasienne, który na tegoro-

cznych Targach Wschodnich zakreślony będzie na stosunkowo dużą skalę. Możliwie wszechstronny udział polskich hodowców na siennych w Targach Wschod. nasuwa się przeto sam przez się, jako pewnego rodzaju konieczność gospodarza, której realne wyniki mogą być bardzo wydatne.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na dział maszyn rolniczych, który kierownictwo Targów Wschodnich traktuje jako jeden z najważniejszych i któremu w miarę możliwości największą poświęca uwagę. Chodzi bowiem o to, że polskie maszyny rolnicze mogą się stać w stosunkach ze Wschodnią i Południową Wschodnią Europą wybitnym artykułem eksportowym, a Targi Wschodnie w tym roku kładą szczególny nacisk na to, aby się przyczynić do wzmocnienia eksportu polskiego i poprawienia bilansu handlowego Państwa i tu znowu szczególnie duże możliwości otwierają się dla Polski Zachodniej, która skupia jednak najpoważniejsze wytwórcze maszyny rolniczych w państwie. Nie można też wątpić, że wszystkie największe z tych wytwórci zarówno w dobrze rozumianym interesie własnym, jak i w interesie ogólnym, wezmą najwydatniejszy udział w tegorocznych Targach Wschodnich przyczyniając się w ten sposób także do uzupełnienia obrazu całokształtu wytwórczości polskiej, jaka Targi Wschodnie dać usiłują, a przecież bez możliwie wszechstronnego udziału w nich wytwórci maszyn rolniczych, stanowiących jeden z podstawowych artykułów naszej produkcji, o pełnym obrazie mówić niepodobna.

zesileniowe. I tak: nafta we wrześniu 50,8, gazy w lutym 31,202, wosk ziemny w grudniu 0,022, sól w kwietniu 10,4, sole potasowe w lipcu 3,9.

Ogólnie jednak można stwierdzić, że przełom nastąpił ubiegłej jesieni, odkąd stale wytwórczość wielkiego przemysłu wzrastała osiągając cyfry często wyższe, niż za czasów dewaluacji, pozwalającej na bardzo silny rozwój produkcji.

Poza bowiem przemysłem węglowym, którego produkcja w I kwartale br. nie mogła osiągnąć przedsanacyjnej sumy 3 milj. ton miesięcznie, a przyczyna tego tkwi na zewnątrz (wojna celna z Niemcami) — wszystkie ciężkie przemysły osiągnęły już swą dawną produktywność, a niektóre silnie ją przewyższyły np. w marcu br. nafta 67,8, gazy 48,554, wosk ziemny 0,084, sole potasowe 23,0, cynk i ołów 87,5.

Dziś zatem już stwierdzić można, że kryzys przemysłowy należy do przeszłości.

Oczywiście pewien jeszcze czas odczuwać będziemy drugorzędne oznaki kryzysu, zwłaszcza, że istnieje ogólna zła konjunktura światowa.

Jeśli jednak porównamy stan przemysłu np. w Anglii, gdzie ogromny zastój coraz jest groźniejszy, a co gorsza, niema widoków na polepszenie w najbliższej przyszłości, musimy oceniać nasze położenie bardzo optymistycznie.

REGLAMENTACJA PRZYWOZU.

(—) Skutki nieurodzaju 1924 r., wyrażające się wzmocnionym importem mąki zagranicznej do Polski, spowodowały, łącznie z kryzysem przemysłowym, ujemny bilans handlowy, wymagający ze strony Państwa Polskiego zastosowania kroków zaradczych. Niezależnie od tego, zaostrożenie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami oraz wstrzymanie przez Niemcy wywozu polskiego węgla i innych towarów — zmuszają rząd polski do szukania nowych rynków zbytu dla towarów eksportowanych dotychczas do Niemiec.

Ujemne saldo bilansu handlowego potęguje jeszcze okoliczność, że zakaz wywozu do nas niektórych towarów niemieckich, mający być równoważnikiem, zastosowanych przez Niemcy trudnień wwozu — jest omijany przy pomocy transportu towarów niemieckich do Polski przez inne kraje.

Powyzsze względy spowodowały konieczność wprowadzenia ogólnej reglamentacji przywozu tych towarów, których wwóz z Niemiec jest zabroniony. Reglamentacja polega na tem, że poszczególnym państwom będącym przyznane kontyngenty wwozu do Polski odpowiednio do cyfr przywozu z poszczególnych krajów z przed daty wstrzymania wwozu do niektórych towarów niemieckich do Polski,

O ile jednak jakiś kraj zechce importować do Polski towary w ilościach większych od ilości wwożonych przed wprowadzeniem reglamentacji, to zwiększony wwóz uzależniony będzie od możliwości ulokowania na rynku tego kraju równoważnej partji towarów polskich, które dotychczas znajdowały zbył w Niemczech.

Zobowiązania, wynikające z traktatów handlowych będą oczywiście w całości uszanowane.

Podział kontyngentów pomiędzy poszczególne państwa będzie dokonany w sposób liberalny, możliwie ułatwiający uzyskanie pozwolenia wywozu przez firmy zagraniczne i krajowe. Rozporządzenie więc powyższe nie tylko nie odbije się ujemnie na eksporterach zagranicznych, ale będzie również dla nich pewnym udogodnieniem technicznym, ponieważ niedawno wprowadzone świadectwa, mające stwierdzać miejsce pochodzenia towarów, zostaną skasowane, z wyjątkiem, oczywiście, świadectw pochodzenia, wystawianych na towary, korzystające ze zniżek celnych.

Rozporządzenie wprowadzające reglamentację ma charakter przejściowy i zostało wydane na przeciąg trzech miesięcy.

KREDYTY BUDOWLANE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(—) Do dnia 29 lipca r. b. władze Banku Gospodarstwa Krajowego przyznały w centrali 119 pożyczek na cele budowlane w wysokości 10.354 tys. zł. Oddziały Banku we Lwowie, Krakowie i Poznaniu przyznały również na cele budowlane 40 pożyczek w sumie 3.062 zł. Ogółem Bank Gospodarstwa Krajowego na ożywienie ruchu budowlanego udzielił 159 pożyczek na łączną sumę 13.400 tys. zł.

NOWY SZYB GAZOWY.

(—) Dnia 30 lipca b. r. na terenie drohobyskiego okręgu górniczego w miejscowości Daszawa został dowieziony nowy szyb gazowy „Daszawa I”, którego produkcja na podstawie pobieżnej oceny, wynosi około 100 metrów sześciennych gazu na minutę. Produkcję uzyskano w głębokości 753,50 metrów.

Należy zaznaczyć, że szyb ten jest jednym z najwydatniejszych szybów w Polsce i jest własnością firmy „Gazolina” we Lwowie. Dowiezczenie się tego niezwykle wydajnego szybu gazowego dowodzi, że bogactwa gazowe terenów daszawskich należą do największych w świecie.

ZYGZAKI

Zaraźliwy przykład.

Lódź zasłynie w rójce z tego
W całej prawie Europie,
Ze bez przerwy jak rok długi,
Ciagle u nas się coś kopie.
Miesiąc jeden kopią dół
Robotnicy z elektrowni,
I zaledwie pracę skończą,
Już zaczyna ktoś z gazowni
Robić plany i pomiary,
A najdalej za dni parę
Na ulicy nagle ujrzysz
Robotników całą chmarę,
Którzy znowu ziemię kopią!
A gdy skończą po miesiącu
Wnet już innych widać ludzi,
I błyszczące szpadle w słońcu.
Gdy zapytasz co się dzieje,
Znów na starą rzekną nutę:
Kopać będziemy, bo podobno
Kable mocno są nadpsute.

Ze łodzianie — lud pojętny,
A nie jakieś tam matofki,
Więc też idą śladem wszystkich
Łódź bliźnim... kopią doiki!

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa dnia 12 sierpnia Klary P.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski — — — — —

LETNI „Gdy mężowie strajkują..”

„ Popularny w ogródku „Scala”.

„ W pułapce”

Kino — — — — —

„ Czarna „A imię jej — kobieta”

„ Casino „Czar sceny”

„ Reduta „Symfonia ludzkości”.

„ Odeon „Tajemnice Paryża”

„ Spółdzielni Prac. Państwowych

„ Powrót”

„ Dom Ludowy „Kobieta na rozdrożu”

„ Resursa „Narzeczone z Australji”

„ Corso „Walka Herkulesa z Tytanami”

„ BELLE — VUE „Umierające narody”

„ Miejski Kinematograf Oświatowy

„ Caczana rodzinna”

Wiadomości bieżące

— Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wy-
poczynkowego Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV, ge-
nerał Dywizji Władysław Jung i objął urzędowanie.

— Rozpoczęcie roku szkolnego 1925-6.

Jak się dowiadujemy z tutejszego Kurato-
rnatu Okr. Szkolnego Łódzkiego rozpoczęcie roku szkol-
nego w szkołach średnich nastąpi bezwzględnie dn.
3 września i poprzedzi je nabożeństwo w świąt-
niach.

Co do rozpoczęcia roku szkolnego w publicz-
nych szkołach powszechnych to nie powzięto po-
temu szczegółowych danych ponieważ zgodnie z
rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego w szkołach powszech-
nych trwa remont budynków, ale prawdopodobnie
dzień 5 września będzie rozpoczęciem nauk. (pap)

— Wycieczka Krajoznawcza.

Wycieczka Krajoznawcza nauczycielstwa po-
morskiego, zorganizowana pod protektoratem p.
ministra W.R. i O.P. S. Grabskiego, przybędzie do
Łodzi dnia 20 sierpnia. Komitet honorowy przyję-
cia wycieczki w mieście Łodzi składają: Ludw. Da-
rowski — wojewoda łódzki, generał Jung — do-
wódca D.O.K. Łódź, dr. J. Jarosz — Kurator Okrę-
gu Szkolnego Łódzkiego, Towarnicki — prezes Iz-
by Skarbowej, W. Groszowski — wice prezydent
m. Łodzi, S. Musiałowicz prezes Zarządu Stowarzy-
szenia naucz., chrześc. Wycieczka zwiedzi miasto i
okolice i zabawi w Łodzi dwa dni.

— Zabawa w Juljanowie.

Dnia 16 sierpnia, w niedzielę, odbędzie się w
Juljanowie zabawa urządzona staraniem pracow-
ników bankowych. Zabawa powyższa była kilkakrot-
nie odkładana z powodu niepogody. Komitet dokła-

Egzaminy w szkołach kadetów.

Władze wojskowe podają do wiadomości, że
egzaminy konkursowe dla kandydatów do korpu-
sów kadetów Nr. 2 w Modlinie i Nr. 3 w Rawiczu,
dopuszczonych do egzaminu odbędą się w roku b.
w Modlinie w terminach następujących: Dnia 20
sierpnia dla kandydatów do klasy I-szej, których
nazwiska zaczynają się na litery: A, B, C, i D.

21 sierpnia dla kandydatów do klasy I-szej,
których nazwiska zaczynają się na litery: E, F, G,
H, I, J.

22 sierpnia — dla kandydatów do klasy I-eszej
których nazwiska zaczynają się: K, L, i Ł.

23 sierpnia — dla kandydatów do klasy I-szej
których nazwiska zaczynają się: M, N, O, P.

24 sierpnia dla kandydatów do klasy I-szej,
których nazwiska zaczynają się: R, S.

25 sierpnia dla kandydatów do klasy I-szej,
których nazwiska zaczynają się: T, U, W, Z, Ż.

26 sierpnia dla kandydatów do klasy II-giej,
których nazwiska zaczynają się: Am, Aw, Aj, Ak, Al, Am, An, Ao, Ap, Aq, Ar, As, At, Au, Av, Aw, Ax, Ay, Az.

27 sierpnia dla kandydatów do klasy II-giej,
których nazwiska zaczynają się: N-Z.

28 sierpnia dla kandydatów do klas wyższych.

W dniu oznaczonym kandydat winien przyje-
chać do Modlina rano. Egzamin trwać będzie do
południa, dnia następnego. Kandydat otrzyma na-
stępnie w korpusie. Prowiantować się winien na koszt
własny. Kandydat winien przywieźć ze sobą 6 ar-
kuszy papieru, ołówek i pióro. Przed przystąpie-
niem do egzaminu, kandydat będzie poddany o-
statecznym oględzinom lekarskim i w razie przy-
chylnego orzeczenia lekarza winien przed przy-
stąpieniem do egzaminu wpłacić do Komisji Gos-
podarczej Korpusu Kadetów Nr. 2 opłatę za egzami-
n min zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Wyz-
nań Religijnych i Oświecenia Publicznego. (pap)

Echa napadu na bankiera Hirszberga.

Pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego
w otoczeniu sędziów Zienkiewicza i Przegalińskiego
rozpoznawana była w sądzie okręgowym w dniu
wczorajszym sprawa Jakóba Karpa oskarżonego o do-
konanie napadu rabunkowego na bankiera Józefa
Hirszberga.

Było to dnia 13 marca br. gdy Józef Hirszberg
wracał po ukończonym dniu robotniczym wraz ze
swym zięciem Kazimierzem Rochwegerem do domu
z banku przy ulicy Piotrkowskiej 27.

Około godziny 8 wieczorem gdy Hirszberg znaj-
dował się wraz ze swym zięciem na ulicy Sienkie-
wicza pod Nr. 2 nagle do Rochwegera trzymającego
pod ręką teczkę z 60,000 złotymi podleciał jakiś osob-
nik i wyrwał mu z ręki teczkę, następnie błyskawicz-
nie odwrócił się i wpadł w bramę domu ul. Sienkiewi-
cza Nr. 2.

Rochweger i Hirszberg wszczęli natychmiast
alarm i z krzykiem „zrabował pieniądze!” — wpa-
dli do bramy za złoczyńcą, który jednak zdolał już
wskoczyć na płot i zniknąć z oczu bankierów.

W tej samj chwili kiedy p. Hirszberg wydał
okrzyk „trzymaj rabusia!” na rogu ulicy Prezydenta
Narutowicza i Sienkiewicza stał starszy posterunko-
wy Pienta, który znając widocznie teren i psycho-
logię złoczyńców poleciał pędem do domu przy uli-
cy Narutowicza 21, gdyż wiedział, że opryszek prze-
skoczy przez płot dzielący posesję Sienkiewicza 2
i Narutowicza 21.

Gdy Pienta znalazł się w bramie wspomniane-
go domu, ujrzał on na płocie sylwetkę złoczyńcy,
który również spostrzegł posterunkowego i nie wie-
dząc co czynić rzucił się naprzód, błyskawicznie mi-
nął posterunkowego i pomknął do ulicy Kilińskiego.
W trakcie ucieczki rzucił złoczyńca teczkę z
pieniędzmi, którą posterunkowy podniósł, a nastę-
pnie wyteżywszy siły dopadł go przy ulicy Kilińskie-
go i przyaresztował.

Opryskiem okazał się były przodownik po-
licji Jakób Karp lat 35, obecnie zajmujący się szew-
stwem.

Po godzinie na miejsce przyjechał Komisarz
Weyer i ujrzawszy aresztowanego spytał „Karp i to
wy jesteście”. Na powyższe aresztowany odparł „coż

da wszelkich starań, aby zabawę uświetnić. Na
program złożyła się niebywałe atrakcje między in-
nymi konkurs pływania pań i panów, loteria
fantowa, rakiety, śmiertelny skok kobiety i mę-
czyzny i tp. Przepiękny park i lasek niezawodnie
ściągnie tłumy publiczności, aby mile przepędzić
niedzielę na świeżym powietrzu.

— Zapotrzebowanie robotników.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
otrzymał zapotrzebowanie na marynarzy, ce-
rowaczki do obrobienia towarów oraz kra-
cerów na towar kortowy.

Również przybyło zapotrzebowanie z
Francji na kaczory oraz robotników do wvro-
bów towarów jedwabnych.

Zgłoszenia przyjmuje Państwowy Ur-
ząd Pośrednictwa Pracy Aleje Kościuszki
Nr. 9. (pap)

— Z konferencji Związków Budowlanych.

W dniu wczorajszym w godzinach po-
południowych w lokalu pracowników budo-
wanych przy ulicy Zamenhofa odbyła się
wspólna konferencja przedstawicieli we
wszystkich związków wspomnianego zawodu.
Na konferencji byli również delegaci

mi zrobią panie komendantki, wszak nie było napa-
du z bronią w rękę”.

Gdy posterunkowy Pienta okazał poszkodowa-
nym bankierom teczkę, ci natychmiast rozpoznali w
niej swoją własność, lecz skonstatowali brak 3,000
zł. i 300 dolarów, które znikły w przeciągu kilku se-
kund przedszadania płotu przez Karpa.

Karp natychmiast po wypadku zaprowadził
urzędników policji do bramy domu przy ulicy Sien-
kiewicza 2, gdzie oświadczył, że pieniądze winny
znajdować się pod klatką schodową, gdyż w trakcie
ucieczki odpięła się teka i podsądny specjalnie wy-
rzucił pieniądze aby później po nie wrócić.

Również znaleziono w bramie klucz, który zga-
dzał się w zupełności z zamkiem bramy przy ulicy
Sienkiewicza 2.

Oskarżony do winy napadu na bankierów nie
przyznał się i wyjaśnił, że idąc do pociągu, gdzie
miał oczekiwać swą teściową, która przyjeżdżała do
leżacej w połogu jego żony, został aresztowany i
nic o napadzie na bankierów nie wiedział.

Zbadani w charakterze świadków pp. Hirsz-
berg i Rochweger z całą dokładnością opisują na-
pad i kategorycznie oświadczają, że osobnik siedzą-
cy na ławie oskarżonych jest owym który dokonał
na nich napadu.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokura-
tor Stefan Herman w swem przemówieniu dowiódł
iż nikt inny nie mógł być sprawcą napadu jak tylko
oskarżony Karp czego dowodem jest znalezienie w
bramie klucza od bramy.

Tę okoliczność wyjaśnia prokurator, należy
przypisać znajomości terenu przez oskarżonego po-
nieważ natychmiast po zrabowaniu pieniędzy wpadł
on w bramę usiłując zamknąć za sobą wrota.

Obrońca oskarżonego adwokat Słoniewski do-
wodził, iż zaszła tu omyłka i opierając się na zema-
niach żony podsądnego, która rzeczywiście naoczna
odbywała połów dogadał się kompletnego uniewin-
nienia oskarżonego.

Sąd po naradzie przychyłając się do wniosku
prokuratora skazał Jakóba Karpa na dwa lata do-
mu poprawy z pozbawieniem praw stamu. (pap)

Gospody Czeladzi Murarskiej przy Chrze-
ścijańskim Związku Zawodowym w osie-
bach p. Piwińskiego i prezesa czeladzi.

Na konferencji omawiana była obecna
sytuacja budowlana, ciężkie warunki mate-
rialne robotników i rozpatrzono szereg
spraw organizacyjnych. (pap)

— Ze Związku Hallerczyków.

Związek Hallerczyków Placówka Łódź-Pół-
nocna dnia 15 sierpnia r. b. w parku Juljanow-
wie wielką ogrodową zabawę z nader urozmaico-
nym programem. Dochód przeznaczony na Druż-
ny Błękitne.

— Ciężki orzech do zgryzienia.

Jak wiadomo na ulicy Przejazd prowad-
zone są obecnie roboty kanalizacyjne i
trwa rozbijanie ułożonego przed dwoma la-
ty kostkowego bruku.

Cztery dni trwają już prace, a zdolar-
no zaledwie wyjąć kostki na przestrzeni 40
mtr. ponieważ kostki są tak masywne z so-
bą zespolone, iż bez odpowiednich przyrzą-
dów stalowych niepodobniestwem jest wy-
drzeć je z łona ogólnej masy kamieni zespo-
lonych silnym cementem i roztworem smo-
lowca.

Wedle oświadczeń robotniczych ulica Przejazd będzie najtrudniejsza do wykonalizowania. (pap)

- Konferencja strycharzy.

Od dłuższego czasu był zatarg pomiędzy pracodawcami, a strycharzami na tle warunków płacy. W sprawie tej w dniu dzisiejszym zwołana będzie konferencja w Inspektoracie Pracy, celem zlikwidowania zatargu. (ap)

- Cena chleba.

Na skutek odbytej konferencji w dniu 8 sierpnia r. w Referacie walki z lichwą przy Komisariacie Rządu na m. Łódź z Zgromadzeniem Piekarzy w Łodzi w sprawie ceny na pieczywo. - wobec powyższego została zwołana nadzwyczajna zebranie wspólnie z Związkiem Mistrzów Piekarzy w Łodzi w dniu 10 sierpnia na którym to cęół zebranych jednogłośnie uchwalili nie obniżać ceny na pieczywo, gdyż cena jaka obecnie obowiązuje tj. gr. 85 za 2

kilo I-go gat. musi pozostać, po pierwsze, że kalkulacja była przeprowadzana z ceną maki 40 groszy za kilo, jednak dziś cena maki uległa wycie bo wynosi kilo 41 grosz a nawet wyżej, po drugie, że dotychczas było brane do kalkulacji nadpiek 30 proc. jednak przy makach z tegorocznych zbiorów nie można liczyć więcej jak 20-25 proc. nadpieku, wobec powyższego cenę na I-szy gat. chleba nie możemy obniżyć, tak że chleb sprzedawać będziemy po niższej w mienionej cenie:

- 2 kilo chleba I-go gat. groszy 85.
- 2 kilo chleba II-go gat. groszy 70.

Powyzsza cena obowiazuje do sprzedazy od 12 sierpnia r. tj. srodę. O powyzszym zostal zawiadomiony Referat walki z lichwa przy Komisariacie Rządu na m. Łódź.

- Zatarg w fabryce Fiszera.

W fabryce Fiszera przy ulicy Długosza 43 wynikł zatarg pomiędzy zatrudnionymi tam robotnikami, a zarządem fabryki ponie

waż ten ostatni nie dotrzymał umowy zawartej w dniu 28 lipca w Inspektoracie Pracy w sprawie zobowiązania się do udzielania urlopów grupami robotnikom z dniem 8 sierpnia.

Ponieważ do dzisiejszego dnia robotnicy urlopów jeszcze nie otrzymali przeto zwrócili się do Związku Chrześcijańskiego, który wysłał na miejsce swego przedstawiciela w osobie p. Piewińskiego na konferencję.

Jeśli porozumienie nie dojdzie do skutku sprawa zostanie skierowana powtórnie do Inspektoratu Pracy. (pap)

- Dodatkowy pobór rocznika 1902, 1903 i 1904.

Komisariat Rządu na miasto Łódź oddział Administracyjny podaje do publicznej wiadomości, iż dodatkowa komisja poborowa rocznika 1902, 1903 i 1904, urzędować będzie w Łodzi w lokalu przy ulicy Traugutta 10 co czwartek każdego tygodnia o godzinie 8.30. (pap)

Łódź, dnia 10 sierpnia 1925 roku.

**III URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.**

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych, odbędzie się dnia 18 sierpnia r. o godz. 12 w południe do godziny 4 pp. sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) Rosiński St. Słowiańska 17: szafa do garderoby i maszyna do szycia.
- 2) Goszczyński Stanisław, Słowiańska 23: 20 worków mąki żytniej.
- 3) Sulimierski Menachem, N-Zarzewska 8: urządzenie sklepowe, kozetka, szafa z lustrem, 6 krzesel wyściełanych, kredens.
- 4) Rubin Izrael N-Zarzewska 16: 30 worków mąki
- 5) Glikman Luzer N-Zarzewska 18: 1 szafa.
- 6) Hecht Szlama N-Zarzewska 39: szafa, stół, kanapa, urządzenie kuchenne i urządzenie sklep.
- 7) Szkudlarek Antoni, N-Zarzewska 21: stół szafa, maszyna do szycia, urządzenie sklepowe.
- 8) Benke Otto, Napiórkowskiego 53: urządzenie sklepowe i warsztat, urząd.
- 9) Hecht Pinkus, Rzgowska 25: szafa do garderoby, szafa do bielizny, stół, kredens kuchenny, kozetka.
- 10) Zygadlewicz Roman, Rzgowska 74: 50 krzesel szafa z lustrem, biurko.
- 11) Rotenberg Hersz Rzgowska 4: szafa do rzeczy, stół, kredens.
- 12) Rozenweig Rywen, Rzgowska 80: szafa do garderoby, kredens kuchenny, stół, wózek dziecienny
- 13) Redekier Oskar, N-Pabjanicka 5: otomana, kufier i stół.
- 14) Baumerder Abram, Sieradzka 3: szafa, oszklona sklepowa, bufet, 2 stoliki, 2 krzesła, waga stołowa.
- 15) Krell Majer Sieradzka 3: maszyna do szycia.
- 16) Szyller Zeld, Warszawska 9: 3 warsztaty tkackie.
- 17) Pantel i Pytowski, Łomżyńska 8-10: 12 paczek przedży, 3 warsztaty tkackie.
- 18) Golberg Abram N-Zarzewska 26: 100 mtr desek rozmaitych.
- 19) Sulimierski Mordka N-Zarzewska 14: lustro, tremo, szafa do garderoby.
- 20) Szmigielski Stan, Rzgowska 81: 200 korcy węgla miału, 1 mtr drzewa opał., 2 wagi.
- 21) Pałaszewski Fr. Rzgowska 48-50: 5 tokarni dwumetrowych.
- 22) Głowiński Hersz Rzgowska 9: szafa do garderoby i zegar
- 23) Rudnik Dawid, Rzgowska 7: kanapa, stół 4 krzesła.
- 24) Rudnik Szymon Rzgowska 7: szafa do garder.
- 25) Pawłowski Konst. Napiórkowskiego 38: lustrum tremo, 2 szafy do garderoby, 2 szafy do bielizny, stół dębowy, 4 krzesła i otomana.
- 26) Parzęczewski Moszek, Piotrkowska 294: 2 szafy do garderoby.

Wyżej wymienione przedmioty można obejrzeć w dniu licytacji na miejscu u płatników.

NACZELNIK URZĘDU: w. z. c. SZOSLAND

A... zobaczysz ciotkę ma, to tej się miał
powiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki me, wszyscy moi krewni. znajomi i przyjaciele
Kupujemy tylko u Leona Rubaszki.
Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki
Dla pań: Różne jedwabie na płaszcz, kotik Płasz, aksamit gabardyny bostony, towar w piękne kraty, ryps, popel, szewioty crepe de chine patia, chermesz, muslin celeń, crepe marocaine, musliny, jedwabna: ptopeline. Dla panów: kostony, kempary, gabardyny spodniowe płaszcze gumowe płótno białe, purpur, materacowe, setiry, obrusy białe, kolorowe, prześcieradła, ręczniki chusteczki etaminy batysty, satyny, tiranki. Gotowe damskie i męskie kowzule. Półoczeki, skarpetki. Kolory wetowe, pluszowe, pikowe i duże innych rzeczy. 1607

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44
Tel. № 26-46. Firma egzystuje od 1899 roku

! Poobne ogłoszenia

Wnio sprzedaz:

Przedam sklep spożywczy z 20 raz, ul. Marysińska Nr. 36. 2294-1

Okazyjnie wyprzedam otoman kozetek, krzesel i łóżna z materacami warunki dogodnie Naxrot 8, Stanisław Gębala 2492-1

Sklep tenno sprzedam, Wiadomość Piotrkowska 106, 1. Izraelowemu 2331-2

Fokstetarka i maszynki i róg do sprzedania, Główna 17, m 2 2227-2

Kartę plac w śródmieściu w dogodnych warunkach, Zgłoszenie Przejazd 54, dozorca wskazuje, pomiędzy go z. 9-1 po col. 2328-1

Skier rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania dobrze prosperujący Wiadomość Aleksandrowska 19 Rozniskowski 2540-5

Sprzedam 6 tygodniowe Dobermana Agnich Poludniowa 4 tel 25-62. 2342-1

Pluszowa tkanca sprzedam 2 zł. 100 szt. Józef Hirdy -abien.ec. 2345-2

Semochód sprzedam 6 osobowy z balucki Rynek 5 2332-2

Biuro Prośb R. Walczyński
Piotrkowska 90 Poczam do Sądu, władz administracyjnych wojskowych, apelacje, rekursy i t. p., Przepisywanie na maszynie. 2346-5

Różne:

Pokój z kuchnią w Chojnach przy przystanku tramwajowym zaraz do wynajęcia. Wiadomość Cegielniana 54 w oralni 2325-1

Panna z niemieckim do sklepu na stałe, potrzebna. Czempik Główna 7. 2328-2

Przyjmie pana na mieszkanie ul. 23 p. s, Kan. 26, m. 20. 2321-2

Mam 2000 zł., przystąpię jako wspólnik do korzystnego interesu biorąc czynny udział w pracy. może być na prowincji. Oferty pod III, „A. F” 2324-3

Kuszerka F. Morawia po wrócił. Nerutowicza 71. 2310-5

Potręcani, lub nczeni do szewca potrzebny, ul. Zimadzka 26 2321-7

Przyjmie na mieszkanie dwóch uczniów z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość Gdańska 55-11. 2548-2

Interes poszukuje pożyczki 2-5 tysięcy. Oferty pod L. M. 2341-1

Przyjmie na mieszkanie dwóch starszych uczniów. Radwańska 12 m 7 II piętro od 4 do 7. 2339-4

Potrzebna kobieta do sprzątania Biuro Prośb Piotrkowska 90. 2347-2

Potrzebna dziewczyna do posług z praniem na przychodnie. Świadczenia konieczne zgłaszać się Kilińskiego 60, m. 4 II piętro front. 2340-2

Od zaraz poszukuje pokoju z kuchnią przy tramwaju Oferty „M. U.” Cena obojętna. 2336-3

Przyjmie kilka uczni na mieszkanie z życiem cena przystępna ul Grabowa 8 parter Wegnerowa. 2345-4

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów Targowa 12. 2335-3

Potrzebny stolarz i chłopiec do terminu do tapicera Główna 32. 2335-3

Przyjmie dwóch panów na mieszkanie Siemiewicza 67 m. 41 Traubezyska 2337-5

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna do otwierania drzwi i na posyłki Piotrkowska Nr. 118 m. 4 I-sze piętro. 2350-1

Zgubione dokumenty

Józef Deka zagubił kartę powołania wydaną w Łowiczu. 2317-2

Władysław Miłowski zagubił prawo jazdy samochodowe wydanę przez Dow. Samw. Łodzi. 2318-2

Szumarowski Teodor zagubił paszport wydaną w Pabjanicach, książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. w Łodzi. 2338-3

Kik Marja zagubiła paszport niemiecki wydaną w Łodzi. 2344-3

Ignacy Bloch zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź Powiat. 2354-3

POKOJE
umeblowane
poszukuje i poleca
Biuro „RUCH”
Piotrkowska 38. 2314

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

NACZYNNIA KUCHENNE I PRZYBORY DOMOWE ALUMINIUM—EMALJA:

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:
Salwa Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:
Włodzisław Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:
T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91

HANDEL WIN I WÓDEK:
Krajewski, Zielona 33.

FABRYK. WÓDEK:
„Kłos” Lipowa 33.

SKŁADY WIN I WÓDEK:
Weyżk Wólczańska 196.

MAGAZYNY OBUWIA:
Hesse Wólczańska 112.

SKŁEPY KOMISOWE:
Lunkiewicz Sienkiewicza 67.

PRACOWNIE OBUWIA:
Cieplucha Wysoka 26.
Braun Łagiewnicka 19.
Boss Nawrot 18.

FABRYKI PONGCZOGH:
Jabłoński Kilińskiego 92.

ZAKŁAD KOWALSKIE:
Wręczycki Brzezińska 100.
B-cia Mardalscy Brzezińska 84.
B-cia Kędzierscy Kilińskiego 94.
Czarnecki, Nawrot 80.

KRAWCOWE:

Falkowska Sienkiewicza 59.

MLECZARNIA:

Melchinkiewicz Kilińskiego 107.

PRACOWNIE WYROBÓW JUBILERSKICH:
F. Dębowski Piotrkowska 186.

PRALNIE:

Bieleńska Krucza 1 róg Napiórkowskiego

DOKTORZY WETERANI:

Drecki Kilińskiego 36.

SKŁEPY SPOŻYWCZE:

Owczarek Kilińskiego 36 „Petronela”
Budkowska Nawrot 51.
Dębowski Sosnowa 17.
Mianowski Łowicka 4.

SKŁEPY SPOŻYWCZO-KOLONIALNE:
Rybiałek Sikawska 9.

WYROBY TYTONIOWE:

Szejn Brzezińska 19.

SKŁEPY TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.

PIEKARNIE:

Hermans Wólczańska 145.
Kaczorowski Rokocińska 25.

FABRYKI ROWERÓW:

Sierpiński Kilińskiego 96.

RYMARZE:

Przybylski Kilińskiego 104.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:
Rakowiecki Nawrot 74.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Szwankowski Nawrot 82.
Gostkowski Wólczańska 96.

FABRYKI WODY SODOWEJ:

Piętczak Nawrot 92.

SKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH:

Sieradzki Juljusza 4 m. 7.

SKŁADY PASZY:

Nowakowski Miedziana 10

KRAWCY:

Jagielski Nawrot 21.
Pawlak Sienkiewicza 59.

TAPICERZY:

Drozdowski, Nawrot 23

WYTWÓRNIE RAM:

Suwała Nawrot 24.

CUKIERNIE:

Ulrichs Piotrkowska 97.

SKŁADY WÓDEK:

Sliwkowski Rokocińska 6.

PIWIARNIE:

Biber Wólczańska 159.
Kukulski Rokocińska 8.

MASARNIE:

Musierowicz Emilji 44.
Borkowski Rokocińska 13.
Kurasiński Wysoka 15.
Kubiak Kilińskiego 180.

OBIADY ŚNIADANIA I KOLACJE:

Mleczarnia Nadświeżańska Przejazd 40.

Rzemieślnicy popierają Bank Rzemieślniczy Sp. Akc. Piotrkowska 102 wykupując akcje, lokując oszczędnie i ułatwiając wszystkie oper. bankowe.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — w ogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dzwignią rzemiosła i handlu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 4-sierpnia r. b. odbyło się w myśl obowiązujących przepisów art. 68 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. losowanie następującej 1/3 części członków Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi oraz ich zastępców.

Wylosowani zostali członkowie Zarządu pp.: Kałużyński, Kazimierzczak, Pałkowski, i Dr. Weissberg. oraz zastępcy pp.: Danielewicz i Demel, wszyscy z grupy ubezpieczonych.

Akt losowania nie obejmował członków Zarządu oraz zastępców z ramienia grupy precodawców, gdyż zrzekli się oni uprzednio swoich mandatów.

Wybory uzupełniające dokonane zostaną w dniu 11-go września r. b. na rozpisaniem już w tym celu posiedzeniu Rady Kasy Chorych m. Łodzi.

Do chwili dokonania wyborów uzupełniających wylosowani członkowie Zarządu sprawują nadal swoje dotychczasowe mandaty.—

Kasa Chorych m. Łodzi,

(—) Dr. KŁUSZYŃSKI,
w. z. Dyrektor.

(—) F. KAŁUZYŃSKI
Przew. Zarządu.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1925 r.

2133

Piotrkowska 108. Piotrkowska 108.

Restauracja „Galiński”

Poleca swej stałej klienteli smaczne i dobre obiady i kolacje o każdej porze dnia od godz. 10 rano do 12 w nocy. Buft obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju likiery, wina krajowe i zagraniczne, jak również smaczne zakąski. 2155

SKŁEPY

MIESZKANIA

poszukuje i poleca
Biuro „I.U.H.”
Piotrkowska 38.

Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,

Narutowicza 69

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2, i 3 września r. b. o godz. 8-ej rano.

Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynają się będą o godz. 9-ej rano

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie. 2085—

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; dżian. only 60
rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 20-5

J. Olejniczak, Główna 14

W pensjonacie Z. Wójcickiej

w Podębinie pod Tuszymem jest jeszcze kilka dużych słonecznych, pokoł wolnych. Wiad. mnść na miejscu lub Piotrkowska 110, Frust, telef. 13-17. 1529

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10; nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adr. w Rozwoju 2.50; miesięcznie — 30.— zł

Redaktor naczelny i wydawca m. Ł. Czajewski

W Łodzi T. Czajewskiego

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Rynkowski